Nr. 51. Piątek, 4 Marca 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	120·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“ Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki“ kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie przeniósł Atanazego Kubranowicza starszego oficjała kancelaryjnego z Kut do sądu powiatowego w Rawie ruskiej, oraz zamianował kancelistami sądowymi z uposażeniem XI. stopnia służbowego:

podurzędników Kaliksta Strzałkowskiego w Zborowie dla Podwołoczysk i Karola Lachowicza w Drohobyczu dla Monasterzysk;

oficjantów Józefa Wolfa w Kutach dla Kosowa, Franciszka Barańskiego w Dynowie dla Dynowa, Emila Władysława 2 im. Korpaka w Lutowiskach dla Baligrodu, Israela Fränkla w Czortkowie dla Kopyczyniec,

pomocnika kancelaryjnego Michała Fedewicza w Mościskach dla Mościsk,

byłych podoficerów Jana Kowalika dla Bukowska, Bazylego Suchego dla Wojniłowa, Jana Nediłenkę dla Zaleszczyk, Michała Zająca dla Sołotwiny, Jana Buraka dla Baligrodu, Bazylego Jackiewicza dla Niemirowa i Bernarda Laufera urzędnika wojskowego w Przemyślu dla Sołotwiny.

Namiestnictwo upoważniło Bank dyskontowy warszawski oddział we Lwowie do przeprodzenia rejestracji i ostemplowania obligacji austrjackich pożyczek wojennych.

Z komisji sejmowych.

Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Dubanowicza dokończyła rewizji projektu ustawy konstytucyjnej. Ostateczną stylizację ustawy powierzono specjalnej podkomisji redakcyjnej. W sprawie mniejszości wyznaniowej zastąpiono dotychczasowe art. 117, 118 i 119 nowymi art. o następującem brzmieniu:

Art. 117. Religja rzymsko - katolicka, będąca religją przeważającej większości narodu zajmuje w Państwie naczelne stanowisko. Kościół rzymsko-katolicki rządzi się swojemi prawami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie prawnie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską.

Art. 118. Kościoły mniejszości religijnych i inne prawnie uznane związki religijne rządzą się same własnemi ustawami, których uznania Państwo nie odmówi, o ile nie zawierają niczego sprzecznego z prawem. Stosunek Państwa do tych Kościołów i wyznań będzie ustalony w drodze ustawy po porozumieniu z ich prawną reprezentacją.

Art. 119. Uznanie nowego wyznania dotąd prawnie nieuznanego, nie będzie odmówione związkom religijnym, których urządzenie nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu i obyczajności publicznej.

Pozatem poczyniono tylko parę zmian odnoszących się do prawnego i technicznego ulepszenia projektu konstytucji.

Komisja oświatowa pod przewodnictwem posła Sołtyka w obecności Ministra ataja, szefa sekcji Zawadzkiego oraz przy współudziale przedstawicieli szkół prywatnych i społecznych obradowała nad stosunkiem Ministra oświaty do szkół prywatnych i społecznych. Komisja wysłuchała jedynie wywodów przedstawicieli tychże szkół poczem odroczyła swoje obrady do jutra.

Komisja administracyjna przyjęła na wczorajszem posiedzeniu art. 59 do 72 włącznie prjektu rządowego o gminie wieskiej z bardzo nieznacznemi zmianami.

Komisja prawnicza łącznie z komisją komunikacyjną odbradowały nad sprawą militaryzacji kolei i poddania strajkujących kolejarzy pod rygor wojskowych sądów doraźnych. Sprawozdawca p. Cwikowski przedłożył referat stwierdzający, że zarządzenia Rządu w przedmiocie militaryzacji kolei i sądownictwa doraźnego na kolejach są oparte na prawnych postawach. Po szerokiej i wyczerpującej dyskusji, w której brali udział przedstawiciele wszystkich ugrupowań sejmowych większość komisji przychyliła się do wywodów p. Cwikowskiego i przyjęła zaproponowaną przezeń rezolucję W mniejszosci pozostał wniosek p. Rajcy, który domagał się od Rządu cofnięcia militaryzacji i sądów doraznych na kolejach ze względu na to, ze strajk faktycznie już się skończył.

Komisja skarbowo-budżetowa i wojskowa kontynuowały łącznie w dalszym ciągu dyskusję nad stosunkiem Ministerstwa spraw wojskowych do Banku kupiectwa polskiego.

Po dłuższej, wyczerpującej dyskusji, uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję p. Liebermana:

Komisja skarbowo budżetowa i wojskowa po wysłuchaniu wyjaśnień przedstawicieli Rządu w sprawie udzielenia przez Ministerstwo spraw wojskowych Bankowi kupiectwa polskiego akredytywy na 288 miljonów marek, przyjmuje do wiadomości oświadczenie Rządu, w myśl którego poczyni wszystkie zarządzenia, by uchronić skarb Państwa od wszelkiej szkody, wdrożono dochodzenia sądowe i administracyjne celem pociągnięcia do odpowiedzialności i surowego ukarania winnych jakiegokolwiek nadużycia w tej sprawie.

Poruczono nadzwyczajnej sejmowej Komisji rewizyjnej przeprowadzenie energicznego śledztwa, celem wykrycia winnych, niezawiśle od dochodzeń sądowych i administracyjnych. Komisje wzywają nadto Rząd, by czuwał nad spiesznem ukończeniem tych dochodzeń i w przeciągu dni 14 zdał sprawę z ich wyników poszczególnym Komisjom skarbowo-budżetowej i wojskowej. Ten sam obowiązek wkładają Komisje na nadzwyczajną sejmową Komisję rewizyjną.

Referentem na plenum powyższej sprawy wybrano p. Liebermana.

Komisja ochrony pracy pod przewodnictwem p. Regera uchwaliła rezolucję p. Bardla zreferowaną przez p. Starkiewicza w sprawie budowy domów robotniczych przy okazji przeprowadzenia reformy rolnej. Następnie w dyskusji nad projektem ustawy o zarobkowem pośrednictwie pracy wypowiedziały się zasadniczo przeciwko zarobkowemu pośrednictwu pracy, zwłaszcza o ile chodzi o emigrantów i o służbę domową. Uchwalono rezolucję wzywającą Rząd do przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o państwowem pośrednictwie pracy i o ochronie robotników na wypadek braku pracy. W szczegółowej dyskusji przyjęto w myśl propozycji referenta z małemi zmianami 13 artykułów przedłozenia o zarobkowem pośrednictwie pracy.

Rokowania w Rydze.

Dzienniki warszawskie donoszą: Na ostatniem posiedzeniu komisji redakcyjnej zredagowano art. 2 traktatu pokojowego, który mówi o uznaniu niepodległości Białej Rusi i Ukrainy i ustala zasady granic, oraz stwierdza, że Rosja, Ukraina i Białoruś zrzekają się na zawsze pretensji do terytorjów, znajdujących się na zachód od wiadomych już granic polsko-rosyjskich.

Pozatem artykuł zawiera powtórzenie ustępu z preliminarjów pokojowych, który dotyczy załatwienia pogranicznych spraw spornych między Polską a Litwą.

Na następnem posiedzeniu rozpoczęła się dyskusja nad klauzulą, dotyczącą zwrotu: 1. Należytości z tytułu umów, 2. wkładów depozytowych i kaucji, złożonych przez Polaków do rosyjskich kas oszczędności i banków, 3. należności urzędników państwowych, Polaków w Rosji carskiej, 4. wynagrodzenia za rekwizycje i swiadczenia wojskowe od roku 1914 do 1916 włącznie, 5. wypłaty emerytur.

Przedstawiciele delegacji sowieckiej na przyjęcie drugiego punktu kwestjonowali jedynie zasadę spłaty należytości z tytułu umów, oraz z uprzedzeniem traktowali pretensje polskie co do wymagań za szkody wojenne i sprawę wypłaty emerytur.

Na poniedziałkowem posiedzeniu komisji redakcyjnej uchwalono ostatecznie tekst wstępu do traktatu pokojowego.

Przewodniczący delegacji sowieckiej Joffe oświadczył jednemu z dziennikarzy

---

ZOFJA SAWICKA. 4)

IDEALISTKA.

(Ciąg dalszy)

Przygarnia ukochaną ku sobie i trwa tak w zachwycie bez ruchu, bez słów. Niema już smutku, niema ciemności. Ziuta jest przy nim, Ziuta go kocha, wyrwała się z domu, przybiegła!.. Nic nie wie ponadto i nic nie chce wiedzieć. Dobrze mu jest, bezpiecznie, jasno.

Izę ogarnia także wzruszenie, jest pod urokiem chwili, takiej niepowszedniej, pasującej ją na bohaterkę — anielicę.

A potem to sam na sam w przyćmionym pokoju, otulonym makatami, jak wschodnia komnata, pełnym bronzów, staroświeckich mebli i wielkopańskiego wykwintu. Iza w swej jasnej sukni, lekka i ruchliwa, wygląda tu jak motyl, zbłąkany w muzealnej sali.

— Jak ten Lutek wspaniale mieszka— myśli i opiera głowę na ramieniu Leśniewskiego, chociaż gniecie ją niemiłosiernie kresa kapelusza.

— Jaka to szkoda, że to nie zima — deklamuje głosikiem, nastrojonym molowo.— Siedzielibyśmy tam przy kominku na tych fotelach pieszczochach, zapatrzeni w odblask ognia. I byłabym cała różowa, jak w łunie zachodzącego słońca!

Leśniewski słuchał tych frazesów skleconych na prędce i topniał z zachwytu.

— Nie wiedziałem, że moja Ziuta taka poeatka — uśmiechnął się serdecznie.

— Tak, o ile nie łamią mi skrzydeł— wymówiła cicho, jak gdyby sama do siebie.

A Leśniewskiemu przesunął się w myśli pokój jadalny Milnerów z palmami sztucznemi w jaskrawych wazonach i stół kwadratowy, nakryty żółtą serwetą.

Na szarym końcu stał samowar z poza niego wychylała się blada twarzyczka Kazi, ujęła ramą gładko przyczesanych włosów, zgaszona i obojętna z oczami opuszczonemi na rząd filiżanek. Obok niej urzędowo uśmiechnięta guwernantka, powtarzająca zawsze te same dowcipy, dalej pan radca, odosobniony jakiś, sztywny i milczący.

Naprzeciw niego pani Matylda roztargniona, wybiegająca myślami gdzieś daleko poza te cztery ściany, powleczone brzydkiemi tapetami brunatnej barwy. Wszyscy robili wrażenie uczestników *table d' hôte*, schodzących się codzień razem, przywykłych do siebie, ale w danej chwili rozstających się ze sobą bez żalu.

I do tego jego promienna Ziuta!...

Zabrać czemprędzej tego rajskiego ptaka z szarej klatki, gdzie mu łamią skrzydła.

— Tak, a w zamian związać jej rozkwitające życie z istnieniem kaleki — podsunął mu jakiś niemiłosierny Asmodeusz, ukryty może w makaty zwojach? Tak mało potrzeba mu miejsca.

Uśmiech zgasł na ustach Leśniewskiego.

Odsunął lekko od siebie Ziutę, pochylił czoło, zgarbił się pod ciężarem bolesnej myśli.

— Co tobie Lutku, zmęczony jesteś? spytała Iza ze śliczną troskliwością. Może zapalisz papierosa?

I poczęła białemi łapkami gospodarzyć po stoliku malachitowym, gdzie były przybory do palenia.

Zapalił papierosa, zaciągnęła się parę razy wonnym jego dymem i podała go Lutkowi.

— Zapalony, a nawet... nadpoczęty — mówiła z uśmiechem, w którym grało sto pokus.

Zaśmisła się lekko, a jasne, porwane tony jej głosu zmieszały się z dźwiękami bijącego zegara.

— Dwunasta — zawołała. — Śliczna historja! Zapomniałam, że pani Albertyna czeka już przeszło godzinę i pewnie się niecierpliwi. Zostawiłam ją w pokoju wstępnym. Dalej iść nie chciała. Nie bardzo ją też prosiłam — zaśmiała się znowu Iza.

— Mój ty cudny chochliku! — rzucił Leśniewski rozweselony jej pustotą. Zapomniałem, żz to „jakieś dwie panie“ chciały widzieć się ze mną.

— Muszę już iść Lutku. Kiedy się zobaczymy?

— Nie wiem. Nie wolno mi wychodzić.

— Może znowu przybiegnę kiedy. Dobrze?

— Ach! dobrze... dobrze!

— Do widzenia.

Leśniewski całuje ciepłą rączkę Izy i rękaw jej pachnący różami.

Szelest jedwabiu, szmer sunących po dywanie trzewików, leciutkie gdzieś n progu westchnienie.

I samotność, cisza!...

Pani Albertyna obrzucona fałdzistym płaszczykiem, w kapeluszu opiętym gęstą woalką, brzęcząca brelokami, przyległa do otomany, zarzuconej futrem i chrupiąc dobyte z torebki cukierki, przeżywała w myśli wspomnienia swych tajemniczych wycieczek w podobnym płaszczyku, w takiej samej woalce.

Ułożona wygodnie na jedwabnych poduszkach i zapatrzona w twarz chmurnego wojewody wyzierającego z poczerniałego płótna, skrzywiła zrumienione pomadką usta. Potem tonęła w miłem cieple futra.

Ukazanie się Izy powitała znaczącym uśmiechem i mrugnięciem oczu.

— Spieszmy się — nagliła Iza. — Spóźnimy się na obiad.

* * *

(Ciąg dalszy nastąpi)

ryskich, że gdyby można usunąć pewne trudności techniczne, to traktat pokojowy mógłby być już w najbliższych dniach podpisany.

Z Ligi Narodów.

Rada L. N. wyraziła na dzisiejszem posiedzeniu na podstawie sprawozdania delegata angielskiego Balfoura, zapatrywanie, że stanowisko Austrji w sprawie wydalania żydów wschod. galicyjskich jest bez zarzutu tak ze stanowiska ustawodawstwa krajowego jak i ze stanowiska prawa międzynarodowego.

Austria, jak każde niezawisłe zwierzchnie państwo, uprawniona jest do wydalania cudzoziemców i prawa tego nie mogą ograniczyć traktaty międzynarodowe — temmniej w stosunku do Polski, ponieważ traktat w St. Germain, na który powołał się przedstawiciel Polski, nie wszedł jeszcze w życie.

Niewątpliwie wchodzą w rachubę względy humanitarne. Rada L. N. poleciła tedy przyjazne narady przedstawicieli obu stron, pod przewodnictwem Balfoura, aby o ile to będzie możliwe uwzględnic wspomniane interesy humanitarne.

Z Gdańska.

Pertraktacje w celu nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych pomiędzy Hiszpanją, Polską i Gdańskiem, oraz państwami bałtyckiemi a Gdańskiem jako handlowym rynkiem odbyły się w Gdańsku w poniedziałek przy udziale delegacji gdańskiej oraz kupców polskich i gdańskich. Celem uczczenia zakończenia tych pertraktacji tutejszy konsul hiszpański wydał wielki bankiet, w którym wzięli udział przedstawiciele władz Gdańska i Polski.

Ze strony Polski był obecny gen. del. Biesiadecki i inni, dalej członkowie poselstwa hiszpańskiego w Warszawie oraz wielu przedstawiciele Gdańska. Poseł hiszpański w Warszawie w przemówieniu swoim wyraził władzom polskim i gdańskim serdeczne podziękowanie za przybycie do Gdańska delegacji handlowej hiszpańskiej, poczem wniósł toast na pomyślność Gdańska i Polski.

W odpowiedzi zaznaczył delegat Biesiadecki, że Polska jest wielce zainteresowana w nawiązaniu bezpośrednich stosunków handlowych wolnego m. Gdańska z Hiszpanją, poczem wniósł toast na cześć Hiszpanji. Jutro wieczorem udaje się delegacja hiszpańska do Warszawy.

Gen. Haking przesłał prezydentowi Senatu w Gdańsku tekst telegramu otrzymanego od L. N. w odpowiedzi na pismo Senatu w sprawie fabrykacji 50.000 karabinów dla Peru. Telegram ten brzmi: Rada L. na posiedzeniu 26 lutego b. r. przyjęła jako ogólną zasadę, że wyrób materjału wojennego w Gdańsku nie jest dozwolony. Rada postanowiła nie udzielić zezwolenia na wyrób 50.000 karabinów i nie zgodziła się na dalszą fabrykację broni w przeciągu lat trzech w Gdańsku.

Dalej postanowiła Rada, aby prace podjęte przez utworzenie wolnego miąsta na podstawie zawartych kontraktów odbywały się pod kontrolą wysokiego komisarza. W dopisku do telegr. Haking prosi o powiadomienie, jakie zamówienia broni mają jeszcze do wykonania gdańskie fabryki broni.

Kronika Górnośląska.

(Biuletyn Wydziału pras. Kom. Zjedn. Górnego Śląska z Rzeczp. Polską).

Warszawa w lutym.

Nowe niebezpieczeństwo, czy prowokacja.

Gazeta Robotnicza z dnia 19 z. m. pisze:

„Górnośląski robotnik, ufny w sprawiedliwość i swą siłę, kruszył w spokoju podziemne skały i giął żelazo w hutach, czekając cierpliwie na rozstrzygnięcie swego losu, bo wierzył, że szlachetna koalicja nie pozwoli go oszukać i skrzywdzić. Lecz oto nowy grom uderzył w niego, nowa niesprawiedliwość, bo emigrantom przyznano prawo głosowania i rozstrzygania o losach kraju, z którym nic wspólnego nie mają, nie dość tego—emigranci mają głosować tego samego dnia. Wskutek tego znowu zagrały w nim nerwy, płomień gniewu błysnął w zaklęsłych oczach i odezwał się ostatni już krzyk, krzyk protestu i zaklęcie: „Nie damy, by nas gnębił wróg“. W końcu pismo zaznacza: Jaki będzie tego skutek i co zrobi lud, gdy jego protesty zostaną znowu bez skutku, niech się nad tem zastanowią odpowiednie czynniki“.

Komedjanci.

Gazeta Opolska z dnia 20 z. m. omawiając sprawy fałszów i kłamstw niemieckich, rozpowszechnionych o Polsce, zaznacza, że choć i Polska ma swoje ciężary, lecz jest to drobnostka w porównaniu do miljardowych długów Niemiec. Dalej twierdzi: „Wielka szkoda, że Ententa nie pozwoliła już teraz na G. Śląsku ściągnąć te nowe niemieckie podatki. Wprawdzie ucierpieliby przy tem i Polacy, ale napewno by wówczas najwięcej krzyczeli „hajmattrojerzy“: „Precz od Niemców, niech żyje Polska!“ Co się zaś tyczy wyznaczonego przez Niemcy miljona marek za wykrycie polskiej bojówki. Pismo zaznacza, że „hojnie ofiarują, bo wiedzą dobrze, że pieniędzy tych nigdy nie będą musieli płacić“.

Górny Śląsk a socjalizm.

Socjalistyczna *Volksville* umieszcza pod powyższym tytułem artykuł, z którego wyjmujemy ustępy:

„Cała polska socjalistyczna prasa G. Śląska popiera idee nacjonalistyczne w kołach robotniczych, co jest rzeczą wysoce pożałowania godną, gdyż prawdziwy międzynarodowy socjalizm nie uznaje żadnych narodowości. Socjalizm to walka rzeszy robotniczej z kapitalizmem. Polski socjalizm daleki jest jeszcze od poznania prawdziwej istoty socjalizmu, w przeciwieństwie do nas Niemców, który nie wiemy, co to polski lub niemiecki robotnik, lecz znamy tylko zorganizowaną rzeszę robotniczą. Aby idea socjalizmu, tak nisko stojąca w Polsce, mogła się dalej rozwijać, trzeba zacieśniać kontakt między robotnikami polskimi a niemieckimi. W walce przeciw kapitalizmowi, głównem zadaniem jest systematyczne uświadamianie robotnika górnośląskiego; temu olbrzymiemu zadaniu nie podołają polscy socjaliści, tu wydatnie pracować mogą tylko wzorowo zorganizowane związki niemieckich socjalistów“.

Z artykułu powyższego widać wyraźnie, jak Niemcy usiłują wyzyskać ruch socjalistyczny dla idei niemieckiej.

Szpiegostwo niemieckie w Warszawie.

Polak z dnia 18 lutego donosi, że w ostatnich czasach władze polskie wpadły na trop rozgałęzionej akcji szpiegowskiej na rzecz Niemiec. Dowodu tego dostarczyła sprawa majora Graebego, który kierował tą akcją w Bydgoszczy. W związku z tą sprawą nastąpiło aresztowanie dr. Edwarda Berensa, który był agentem niemieckim w Petersburgu i Moskwie, a teraz pracował w Polsce. Berens działał jako agent w polskim Sejmie i w rozmaitych wydziałach.

Przeciwko głosowaniu emigrantów.

Z Bytomia donoszą, że ruch protestacyjny przeciwko głosowaniu emigrantów wzmaga się z dniem każdym. W samym okręgu pszczyńskim odbyło się 50 wieców protestujących, w okręgu lublinieckim 26. dobne wiece odbyły się w innych okręgach G. Śląska.

Atmosfera oczyszcza się.

Paryski *Temps* donosi, iż Międzysojuszniczą Komisja postanowiła wydalić z Górnego Śląska 7 redaktorów niemieckich gazet, ponieważ uprawiali prowokującą agitację. Dalej Międzysojusznicza Komisja wydali 30 niemieckich polityków i dziennikarzy za takie same sprawki.

Międzynarodowy Związek Robotników a sprawa G. Śląska.

Dzienniki niemieckie donoszą, iż 20 b. m. zbierze się w Berlinie komitet międzynarodowego Związku robotników zawodowych. Komitet ten ma zbadać sprawę G. Śląska z punktu widzenia interesów robotniczych. W obradach komitetu wezmą między innymi udział Jouhaux, Baldosi i Shaw.

Zebranie demonstracyjne.

Katolik z dnia 22 lutego komunikuje, że Wszechniemcy urządzili w Berlinie zebranie demonstracyjne w sprawie Górnego Śląska. Poseł do parlamentu Leverane dowodził, że Polskę trzeba podzielić na nowo, a G. Śląsk zatrzymać przy Prusach.

Przekupstwo urzędników.

Jak donosi *Gazeta Robotnicza* z dnia 17 lutego niemiecki komisarjat plebiscytowy, oddział w Katowicach, rozesłał w dniu 9 grudnia 1920 r. do swoich podsekretarzy okólnik, w którym pod Nr. 5 mówi: „Zaleca się, ażeby kierownicy powiatowi, okręgowi, albo miejscowi, jeżeli to dotąd nie miało miejsca, odwiedzili wszystkie te osobistości (burmistrzow, landratów i t. d.) od których możnaby się spodziewać przyśpieszenia naszych robót“.

Trzy serca.

Znany hakatysta dr. Käthe Schirmacher woła w *Weichsel Ztg.*: „Trzy serca biją w niemieckiem łonie: Saar, Ruhr, Górny Śląsk. Pierwsze wydarł nam nieprzyjaciel na lat 15, na drugie chytrze czyha, trzecie to G. Śląsk. Ratujcie górnośląskie serce!“. Jeżeli Niemcy nie zmienią swej taktyki, to istotnie mogą zostać bez... serca. Ale ratować mogą jedynie Ruhr.

Świetne zwycięstwo.

Goniec Śląski donosi: 13 lutego odbyły się Kamieniu, w powiecie Strzeleckim, wybory komunalne. Niemcy ponieśli sromotną klęskę. Zyskali zaledwie 93 głosów, podczas, gdy Polacy zwyciężyli ogromną większością: 356 głosów, (partja robotnicza 231 głosów, partja ludowa 62, partja obywatelska 63.

Delegacja polska u gen. Le Ronda.

Jak donoszą pisma górnośląskie do generała Le Ronda udała się osobna delegacja Górnoślązaków - Polaków, żyjących w Niemczech, a uprawnionych wedle postanowień Traktatu, do udziału w plebiscycie. Delegacja na ręce generała złożyła memorjał do Komisji Międzysojuszniczej, zaopatrzony w liczne aneksy, a ilustrujący gwałty i fałszerstwa, jakich władze niemieckie dopuszczają się przy spisywaniu Górnoślązaków.

Polska i Litwa.

Komunikat oficjalny Rady L. N. Rada Ligi N. obradowała w obe ności przedstawicieli Polski i Litwy nad sprawą konfliktu polsko-litewskiego. Polska i Litwa przyjęły w październiku z. r. rezolucję brukselską przewidującą przeprowadzenie plebiscytu na terytorjum spornem, następnie jednak powstały ogromne trudności w sprawie rzeczywistego wykonania powyższego projektu.

Pułkownik Chardigny przedłożył Radzie L. szczegółowy plan organizacji plebiscytu, który jednak wywołał gorące protesty ze strony przedstawicieli obu stron. Członkowie Rady L. wskazali na ciężką odpowiedzialność na jaką narażałyby się Rządy Polski i Litwy zezwalając na dalsze przeciąganie się takiej sytuacji niepewnej w tej części Europy centralnej. Jakkolwiek przedstawiciele obu krajów w zasadzie trwają w dalszym ciągu przy akceptowaniu ideji plebiscytu, wszelako Rada L. zdaje sobie sprawę z tego, że żaden

---

JERZY JUNOSZA-GAŁECKI. 3)

„FIN DE SIÈCLE“
(próba syntezy).

Król-poeta.

Wszystkim pokoleniom historji śnił się drugi świat; złocisty zamek fantazji, w dawnych legendach Monsalvatem zwany, był celem najczystszych i najszlachetniejszych tęsknot Średniowiecza. Jego zmysł dla poetycznej plastyki, kojarzący prostotę z głębią mistyczną zbudował mu bogatą świątynię na szczycie śnieżnych gór; rycerze - marzyciele Średniowiecza, bezdomni na ziemi, na tym padole nizkiego szczęścia i rozpaczy, przebijali się mężnie przez gąszcz przeciwności, w poszukiwaniu drogi do świętej Ojczyzny, do Monsalvatu. Wybranym tylko była ona dostępną; tęskniący musieli się oczyścić z grzechu ziemi, wyzwolić z kajdan hańbiącego, burzliwego pożądania, tętniącego głucho w krwi. W pobliżu Monsalvatu, symbolu gotyckiej myśli, roztacza kultura mauretańska swój zmysłowy przepych; czarujące dziewy, żyjące w upajającej, wonnej atmosferze grzechu, kwitną w ogrodzie Klingsora, by kusić rycerzy Monsalvatu, rycerzy Grala; w milosnych upojeniach, w snach rozkoszy, w cieple uścisku ramion kobiecych traci wielu swe święte zapały.

Tęsknota jest twórcą wszelkiego dzieła ludzkiego, każdej wielkiej myśli; wzniosła idea wymaga silnego napięcia, wyrzeczenia się rozkoszy zmysłów, ascetycznej kontemplacji.

Drugi świat był zawsze krainą marzycieli, piękno — duchów, umysłów głębokich, szukających celu dla swej błędnej tęsknoty. Nie potrafili oni zatrzymać się na powierzchni, utkwić w ciasnem szczęściu ziemi; ta była dla nich tylko krajem krótkiego życia, paru jego chwil. Chrystus wszczepił w pokolenia tęsknotę za drugim światem, za „niebem“; zaciemnił jego blaskiem światło ziemskiego słońca, zniechęcił ludzkość na powaby kwiecistej, wiosennej, roześmianej ziemi, którą tak ukochała Hellada. Pokolenia rwą się ku niej po epokach skupienia i modlitwy, przynoszącej często miast zaspokojenia, tylko rozczarowanie i skierowanie pragnień ku konkretniejszym celom.

Nadziemska tęsknota Średniowiecza stworzyła w Monsalvacie swój tum; ku niemu dążyło zakonne rycerstwo chrześcijańskie, z znakiem krzyża, wyrytym w sercu, ze swoim awanturniczym, a szlachetnym rozmachem. Złocista jego kopuła ukazywała się im w chwilach ekstatycznego uniesienia świętej tęsknoty: zdawało im się wtedy, że bliskimi są kresowi swej drogi. Pragnienia ich skłonne do realizowania się w halucynacjach, załamujące się o bolesne rozczarowanie, wspinające się po chwilach depressji do nowych czynów, uwieńczonych zwykle znowu znikomym skutkiem, znalazły swą karykaturę w Don Kiszocie, bolesnym obrazie ludzkiej tęsknoty.

On i Sancho Pansa są symbolami przeciwległych sobie pojęć: świata ideału i świata ziemskiej rzeczywistości.

*

Za czasów panowania pojęć materjalistycznych odsuwa się młodociany władca od zgiełku życia i opuszcza tłumy, by oddać się snom o baśniowem pięknie muzyki Wagnera. Samotny jej słucha, gdyż wzdryga się na samą myśl skażenia jej czystości bytnością ludzi oddanych zajęciom dnia, bytnością Sancho Pansy.

Wsłuchuje się w opowieści orkiestry Wagnerowskiej, śpiewającej kosmiczne w swej potędze hymny. Rozbrzmiewają dźwięki spiżowego motywu Walhalli; Ludwik II. marzy o legendarnym przepychu dawnych czasów, o minionej świetności królewskiej władzy. Chciał on być królem kultury, śniła mu się Grecja; sztuka była dlań religią, odnosił się do niej z kultem starych Greków. Były to marzenia o głębokim biasku duszy helleńskiej, o sztuce tej, którą wkuto w czysty, szlachetny styl; o misterjach marmurowej, greckiej tragedji.

Nieśmiało wykwita z dźwięków o nieokreślonej i płynnej harmonji, podobnych do muzyki cichych oczu dziewczęcych, pieśń miłości; miękka jak fale złotych włosów kobiecych, rozmarzona jak błękitne noce miłosne załamuje się w akcentach smutnych spojrzeń tęsknoty, to opada na dno rozczarowania, to wyrasta w zwycięski hymn. Muzyka Tristana zaklina w swe tony całą sceptyczną tęsknotę schyłku; nieskończona jej melodja jest pieśnią samotnych dusz, których żale jeno szafirowe noce znają. Przygrywka kończy się skargą duszy, wyrwanej brutalną przemocą rzeczywistości ze swego świata, z krainy nocy i śmierci. Snuje ona bezdomna po obcej ziemi: Ludwik II czuł wewnętrzne osamotnienie wśród świata. Nic nie przemawiały doń aspiracje politycznych potęg, szukał gdzieindziej siły; w kulturze.

Bezbronny wobec napastliwości przeciwników, schronił się w samotny pałac, by oddać się całkiem marzeniom i planom o sztuce. Nie będąc sam twórcą upajał się muzyką mistrza Bayreuthu. Zamknął wrota swego pałacu przed natrętami, nie chciał spotykać ludzi, którzy rozczarowali swem barbarzyństwem jego biedną, marzycielską duszę. Ośmieszenie i zawiść snuły się za nim, jak złowrogie cienie, jak złośliwi świadkowie jego, co prawda czasem dziwacznych, lecz dobremi chęciami ożywionych czynów.

Zapatrzony w nieskazitelną białość łabędzi, śnieżących się na lazurowych taflach jezioru, wsłuchany w tajemnice dźwięku harmonji natury, otoczony fantastycznym przepychem, wyznaje swą miłość sztuce; jej formami chce upiększyć życie, chce zrobić z niego sztukę.

Król-poeta kochał godziny samotnych rozmów z Ryszardem Wagnerem; oczy zapałały mu się wtedy ogniem uwielbienia, mógł swobodnie się wywnętrzać. Twórca Tristana podbił smutną duszę króla swoją sztuką, dał mu zarazem w niej cel życia i tęsknoty: otworzył jej złote podwoje Monsalvatu. Król schronił się jak samotne dziecko w świątynię Wagnerowskiej sztuki, znajdywał w niej ukojenie.

Droga artystyczna Wagnera była stromą, niebezpieczną, jeżył się na niej bezlik przeciwieństw; musiał on iść przez świat przebojem, walką sobie zdobywać uznanie. Król zbliżył się doń ze słowami przyjaźni i zrozumienia, podał dłoń zewsząd ściganemu artyście. Wagner zdobył miejsce, godne genjusza: miejsce obok króla kultury.

Król jednak nie nadążał zawsze gienjalnemu lotowi myśli mistrza; nerwowy kaprys degenerata koślawił jego myśli często do chorobliwego dziwactwa. W duszy jego tliła się iskra obłędu, wybuchająca niekiedy w płomienie; znał on zawrotną, demoniczną sieć

z tych krajów nie pragnie w gruncie rzeczy tego plebiscytu w takich warunkach jakie by jedynie mogły go uczynić sprawiedliwym i słusznym dla obu stron. Rada L. poprosiła przedstawicieli obu krajów o wystąpienie z nowemi propozycjami konkretnemi w celu umożliwienia rozstrzygnięcia konfliktu w jakikolwiek sposób inny.

Po długiej dyskusji Rada L. zaproponowała aby interesowane kraje przystąpiły do bezpośrednich rokowań pod auspicjami Rady L. i pod przewodnictwem jednego z jej członków. W dniu jutrzejszym Rada w dalszym ciągu będzie obradowała nad sprawą konfliktu polsko-litewskiego, przyczem podjęte zostaną decyzje.

Likwidacja strajku.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje: Zamieszczona w nr. 56 *Robotnika* z dnia 2 b. m. pod rubryką „Na prowincji" wiadomości w olbrzymiej swej części zupełnie nie odpowiadają rzeczywistości n. p. w Zagłębiu Dąbrowskiem nietylko że nie były nieczynne wszystkie kopalnie ale odwrotnie przerwy w pracy miały charakter częściowy. Dnia 1 b. m. na najważniejszych kopalniach stan pracy był następujący: „Satura" pracowało 40 prc. dół, 60 prc. gora; „Wiktor" 50 prc. doł, 80 prc. góra; „Renard" 62 ludzi dół, 30 prc. góra; „Paryż" w całości 75 prc.; „Reden" 25 prc.; „Milewice" 50 prc. dół. 75 prc. góra; huty pracowały w całości. „Pankowa", „Katarzyna", „Hulczyński 75 prc.; „Puszkin", „Emma", „Miedziboty", zakłady Spitzera, Gembera 50 prc.

W Krakowie strajk został przerwany dnia 1 b. m. wszystkie zakłady użyteczności publicznej oraz tramwaye rozpoczęły pracę normalną.

Wiadomości robotnika z Białegostoku i Siedlec nie odpowiadają w żadnej mierze prawdzie. Mianowicie wbrew twierdzeniu pisma jakoby w Białymstoku stanęły fabryki, ani w Białymstoku ani w całym województwie Białostockim strajk żadnego powodzenia nie doznał. Tak samo w Siedlcach nie notowano wypadku strajku. Strajk na kolei został przerwany o godzinie 7 rano dnia 28 lutego b. r.

W Radomiu strajk powodzenia nie miał.

W Lublinie w dniu 1 b. m. wszystkie fabryki, prócz Moritza i gazowni podjęły pracę. Obecnie ani w Lublinie ani w województwie lubelskim strajku niema. Również absolutnie nie odpowiadają prawdzie wiadomości *Robotnika* o strajku w Łodzi i Pabianicach, gdyż przez cały czas na terenie województwa łódzkiego, oraz w mieście Łodzi strajk nigdzie się nie powiodł. Przerwy w pracach we wielkich fabrykach i zakładach użyteczności publicznej nie było.

Wiadomość o strajku dozorców więziennych w Warszawie, również jest nieprawdziwa.

*

W kilku dziennikach warszawskich pojawiła się notatka o rzekomem ograniczeniu ruchu osob. na kolejach państw. od północy z dnia 2 na 3 marca b. r. Ministerstwo kolei żel. stwierdza kategorycznie, że wiadomość ta jest bezpodstawną, ponieważ zarządzania takiego nie wydano.

*

Wobec zupełnego zakończenia strajku w wielu miejscowościach wiadomości z prowincji w dniu dzisiejszym nie są tak obfite, jak w dniach poprzednich. Wszędzie strajk jest już na ukończeniu. Gdzieniegdzie mamy do czynienia jedynie z pokłosiem streikowem.

Z Zagłębia dąbrow. nadeszły po południu wiadomości, że wczoraj praca wszędzie trwała częściowo, dnia 2 marca b. r. zaś wszyscy robotnicy mają przystąpić zgodnie do pracy, uważając strak za skończony.

Na kolejach zupełny spokój, pociągi kursują normalnie.

W Lublinie na zebraniu Związku zawod. metalowców postanowiono przystąpić do pracy w dniu dzisiejszym. Ruch na kolejach normalny.

W województwie kieleckim spokój. Ruch poaiągów normalny.

Rozstrzyga się los Niemiec.

O przebiegu obrad koalicyjnych w Londynie otrzymaliśmy w ciągu nocy następujące depesze.

Specjalny sprawozdawca agencji Havasa donosi:

Pierwszy dzień wspolnego posiedzenia z Niemcami wykazał pełną sprzeczność między poglądem delegacji niemieckiej i delegatami koalicyjnymi Po zagajeniu posiedzenia przez L. Georga, dr. Simons oświadczył, że zagadnienia poruszone przez układ paryski są kwestjami polityki wewnętrznej Niemiec. Definitywne ustalenie kontrpropozycji niemieckich nastąpiło w ostatniej chwili, a nawet jeszcze podczas podróży musiano nad temi kontrpropozycjami pracować.

Dr. Simons zakończył swe wywody uwagą, że plany, które przedkłada, nie opierają się na gospodarce narodowej, lecz na gospodarce całego świata. Pragniemy — powiedział Simons — pójść do ostatecznej granicy naszej wydajności, lecz pod warunkiem, że będzie nam przywrócona zdolność gospodarcza. Przychodzimy do Londynu, aby zawrzeć umowę, która będzie oznaczała porozumienie gospodarcze na podstawie sprawiedliwości. Jeżeli to nie zostanie osiągnięte, wówczas świat będzie przechodził przesilenie po przesileniu aż do ostatecznego chaosu.

Stanowisko Niemiec spotkało się w kołach koalicyjnych ze stanowczem potępieniem.

Delegaci koalicyjni widzą, że delegacja niemiecka nie miała określonego zamiaru, lecz chęć przewleczenia obrad aż do czasu, kiedy obejmie rządy nowy rząd amerykański. Aljanci postanowili trzymać się wobec tego jedynie możliwej w tym wypadku wytycznej.

Uchwalono nie wdawać się w żadne dyskusje z Niemcami i zakomunikować im tylko decyzję.

Na posiedzeniu popołudniowem powzięli aljanci decyzję, by nie wysłuchać propozycji delegatów niemieckich, gdyż propozycje te są nietylko nie do przyjęcia, lecz nawet nie nadają się do dyskusji. L. George był ogromnie zdziwiony z powodu złej woli, która objawiła się w expose ministra Simonsa. Wszyscy inni przedstawiciele aljantów oświadczyli, że podzielają to zapatrywanie L. Georgea.

Rada L. N. obradowała na ostatniem posiedzeniu nad sprawą organizacji pracy umysłowej. W sprawie mandatów międzynarodowych Rada L. ostatecznie uchwaliła tekst odpowiedzi na notę St. Zjednoczonych.

Pewien francuski minister oświadczył, iż nie będzie możliwa żadna dyskusja w sprawie cyfr odszkodowania i będzie można tylko mówić o kwestjach wolnych. Gdyby Niemcy mieli zaproponować zapłatę w 30 latach, albo zamienić ruchome raty roczne na inne sumy, wówczas będzie zbadane czy propozycja ta mogła by być przyjęta bez straty. W każdym razie nie może przez to nastąpić zmniejszenie sumy pauszalowej. *Petit Parisien* donosi, że odnośnie do sankcji projektowana jest demonstracja floty angielskiej przed Hamburgiem, możliwie ze współudziałem floty francuskiej.

Oficjalne biuro Wolff'a ogłasza tekst kontrpropoz. niemieckiej i kończy następującym ustępem: Warunkiem powyższych propozycji jest: 1. by plebiscyt na G. Śląsku wypadł na korzyść Niemiec a temsamem aby G. Śląsk pozostał przy Niemczech; 2. by trudności światowej komunikacji gospodarczej były usunięte oraz by zaprowadzono system swobody i równouprawnienia gospodarczego.

„Wolff" rozesłał następujące urzędowe sprawozdanie:

Dziś o godz. 12 w południe odbyło się w Lankaster House pierwsze plenarne posiedzenie konferencji, w którem oprócz delegatów niemieckich wzięli także udział delegaci Anglji, Francji, Włoch Belgji i Japonji. Z delegatów niemieckich byli obecni minister Simons, sekretarze stanu Bergman i Schröder, dyrektorzy ministerjalni Simpson i L. Suirre, dalej sekretarz stanu Lewald, wreszcie ambasador Stammer.

Prezydent konferencji L. George otworzył posiedzenie, proponując, aby przedewszystkiem przystąpiono do omówienia kwestji reparacji. Dr. Simons zgodził się na to i przedstawił stanowisko rządu niemieckiego w kwestji uchwał paryskich, oświadczając, że uchwały te w obecnej formie są nie do przyjęcia.

Simons przedstawił następnie obecny program kontrpropozycji niemieckich.

L. George zauważył imieniem aljantów, że kontrpropozycje niemieckie jego zdaniem opierają się na zupełnem zapoznaniu potrzeb chwili. Aljanci będą obradowali między sobą i jutro dadzą odpowiedź. Następnie o godz. 1 zamknięto posiedzenie.

B. Havasa donosi: Exposé wygłoszone przez ministra Simonsa wywarło jak najgorsze wrażenie na przedstawicielach państw sprzymierzonych, nie wyłączając L. George'a. Premier angielski, który na początku posiedzenia przyjął delegację niemiecką niezwykle uprzejmie, ku końcowi posiedzenia zupełnie nie starał się ukrywać swego niezadowolenia z powodu opornego stanowiska Niemiec, przyczem zwracając się do Brianda powiedział: Najwyższy czas zamknąć posiedzenie, bo w przeciwnym razie dojdzie do tego, że to my będziemy musieli płacić Niemcom.

O godz. 4 po południu udali się przedstawiciele mocarstw na osobną konferencję na Downing Street. Odpowiedź wręczoną będzie delegacji niemieckiej prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

Specjalny koresp. Havasa donosi, że delegaci koalicyjni uchwalili nie omawiać z delegacją niemiecką propozycji. Przygotowują oni odpowiedź która będzie delegacji niemieckiej wręczona we czwartek. W tym celu będą powołani rzeczoznawcy wojskowi i prawni na posiedzenie na 10 marca b. r. po południu, na którem będzie ustalona lista wszystkich uchybień i naruszeń traktatu wersalskiego, które dotychczas zostały stwierdzone. Dokument ten będzie służył aljantom za podstawę przy decyzji w sprawie zarządzeń represyjnych. Doradca prawny w ministerstwie spraw zagr. Fromagent został powołany wczoraj wieczorem do Londynu.

B. Reutera dowiaduje się z kół francuskich, że na wypadek, gdyby Niemcy nie spełnili żądań sprzymierzonych, będą na nich nałożone następujące postanowienia karne: pobieranie 50 prc. za towary niemieckie importowane do krajów koalicyjnych, utworzenie granicy cłowej, któraby oddzieliła lewy brzeg Renu od reszty Niemiec, obsadzenie niemieckiego terenu węglowego na prawym brzegu Renu, wreszcie jako ostateczny środek konfiskata ceł niemieckich.

Dzienniki czeskie donoszą z Londynu, że na wypadek rozbicia konferencji londyńskiej ententa nietylko przystąpi do obsadzenia pewnych terytorjów niemieckich, lecz także rozpocznie blokadę flotową niemiec.

B. Reutera dowiaduje się z kół włoskich: kontrpropozycje niemieckie były dla wszystkich, którzy ich wysłuchali niespodzianką. Panuje zgodność co do tego, że na tej podstawie nie dojdzie do żadnego porozumienia. Tekst niemieckich kontrpropozycyj nie został odczytany, lecz rozdany między członków konferencji. Kontrpropozycje te wywarły na członkach konferencji wrażenie niepomyślne.

Z Londynu urzędowo donoszą: Na posiedzeniu popołudniowem uchwaliła konferencya koalicyjna wysłuchać rzeczoznawców prawniczych i wojskowych w dniu dzisiejszym, aby już we czwartek zawiadomić delegację niemiecką o zarządzeniach, które alianci zamierzają powziąć. Delegaci koalicyjni zbierają się po południu, aby wysłuchać sprawozdania rzeczoznawców i rozstrzygnąć sprawę kategorycznej odpowiedzi na niemieckie kontrpropozycje.

Czy Lenin wziął 50 miljonów?

Berliński korespondent *Venkova* miał wywiad z osobą, której nazwiska nie wymienia, na temat kwestji czy Lenin otrzymał od rządu niemieckiego 50 miljonów Mk. w celu wywołania rewolucji w Rosji. Owa osobistość potwierdziła tę wiadomość i podała następujące informacje:

Bezpośrednio przed wybuchem wojny niemiecki ambasador w Petersburgu określił Rosję jako kraj znajdujący się na brzegu rewolucji. Wskutek tego w Berlinie nie liczono się z Rosją jako poważnym przeciwnikiem na wypadek wybuchu wojny.

Referat niemieckiego poselstwa w Petersburgu odpowiadał o tyle prawdzie, że istotnie owego czasu wybuchł strajk robotników w Petersburgu. Nadzieje niemieckie na rozszerzenie strajku i wybuch rewolucji spełzły jednak na niczem.

Kiedy Niemcy wypowiedziały Rosji wojnę, strajkujący robotnicy, porwani ogólnym narodowym entuzjazmem, wrócili do pracy.

Gdy jednak przyszło do pierwszych rosyjskich klęsk w Prusiech wschodnich i do Niemiec dostało się kilka tysięcy jeńców rosyjskich, ministerstwo spraw zagranicznych postanowiło zrealizować myśl wywołania w Rosji rewolucji i zorganizowało polityczną propagandę wśród jeńców, na której czele stanął doskonały znawca języka i stosunków rosyjskich prof Brennor. Propaganda ta była prowadzona z niezwykłą dokładnością i nader metodycznie. Dla jeńców drukowano broszury polityczne i szerzono wśród nich idee bolszewickie. Po wybuchu pierwszej rewolucji w Rosji, niemiecki sztab generalny uznał, że nadeszła pora do działania i wysłał zorganizowane kadry bolszewickie z Leninem na czele do Petersburga. Z tych informacji niemieckiej osobistości ze sfer politycznych wynika, że niemieckie koła rządowe jeszcze przed wybuchem wojny liczyły się z zamiarem wywołania z Rosji rewolucji. Korespondent *Venkova* omawiał również z posłem niemieckim socjalistycznym Bernsteinem tę sprawę i Bernstein wniósł imieniem swej partji odpowiednią interpelację w parlamencie Rzeszy. Bernstein posiada dokumenty na to, że Lenin istotnie pobrał w banku Rzeszy olbrzymie sumy.

„Zagon"

produkcyjna spółdzielnia konsumentów.

Przeróżne rozbieżne usiłowania jednostek chcących zachęcie konsumentów miejskich do zorganizowania spółdzielczej produkcji, nie mogły dotychczas wydac pozytywnych wyników, albowiem nie opierały się na prawnych podstawach i nie mogły liczyć na poparcie społeczeństwa.

Opracowanie odpowiedniego statutu, gruntowne przedyskutowanie go przez szerokie koła naszego miasta, daje nam podstawę do dalszej akcji.

Wprowadzeniem tych zamierzeń na realne tory ma zająć się Rada nadzorcza spółdzielni „Zagon", która niewątpliwie w swem gronie w znacznej mierze liczyć będzie agronomów, zmuszonych do życia w mieście; oni sami będą zainteresowani w tej akcji, a także ze swego urzędu będą chętnie popierali takie przedsięwzięcia.

Rząd, Ministerstwo rolnictwa i Sejm niewątpliwie pójdą nam na rękę, a opierając się na ustawie reformy rolnej przewidującej potrzebę zarezerwowania ziemi na potrzeby konsumentów miejskich, mamy prawo starać się o ziemię przeznaczoną na parcelację lub na przymusową dzierżawę wskutek zaniedbania roli.

---

manji prześladowczej. Wikła ona swą ofiarę w splot złogrogich halucynacji, gna ją ku nadziei, by ją potem zepchnąć w ciemną otchłań rozczarowania. Prowadził go też obłęd na sztuczne wyżyny megalomanji; budziła się w nim ambicja władzcy, uwydatniał wtedy jaskrawo swą pogardę dla ludzi.

Dusza jego żyła jak cieplarniany kwiat w atmosferze sztuki. Obejmywał delikatnemi swemi dłońmi kolos sztuki Bayreuthu, dążył za jej szczytami, za jej tajemnicę. Zranił swą duszę w zetknięciu z ziemią, chciał ją więc tam zagoić. Brak mu było jednak woli i energji; zamiary jego rozbijały się często o lada błahostkę, pozostawał, jak zresztą prawie każdy schyłkowiec na połowie drogi, zatrzymany odruchem nieobliczalnego kaprysu. Życie jego snuło się jak delikatna nić, utkana z marzenia, z tęczy, w wielu miejscach przerwana, przeznaczona na zagładę.

Ludzie hyperkultury okazują często skłonność do okrucieństwa. Znajdywanie estetycznej rozkoszy w widoku męczarni nie było obcem czasom starożytnym. Wyrafinowanie wytwarza apatję wobec wzruszeń zwykłych i każe ich szukać w podnietach przewrotności, ubranej w szatę niezwykłego, tajemniczego piękna. Esteta hyperkultury nie dba dużo o moralność i etykę; burzy ich zapory, by upoić się czarem rzadkiego grzechu, ponuro-krwawym nastrojem okrucieństwa, demoniczną rozkoszą krwi i rozpusty.

Król-poeta miał duszę dziecka, niewinną i marzącą, słabą i piękną jak kwiat; krył się w niej obłęd, cierpienie świętych i genjuszów jego czynami władał, też głos okrutnego despoty.

W nocach bezsennych snuł się on po swym samotnym pałacu; z długiego szeregu komnat wyzierała głucha cisza bezludzia. Błędny jego wzrok nie zatrzymywał się na żadnym przedmiocie, to biegł gdzieś w oddale, to zapadał się w siebie. Często spotykał go szary mrok ranny, jak dumał; bezbarwne cienie wczesnych godzin dnia pełzały aż do miejsca, przy którem spoczywał z szeroko rozwartemi źrenicami król-poeta. Widział zapewne swego wiernego druha: obłąkanie, czaił się on w jego duszy, szyderczo uśmiechnięty, okryty błazeńską czapką, by zagłuszyć swym drewnianym, suchym śmiechem pieśń jego harfy. Struny przedziwnie pięknej bowiem harfy złociły się w duszy Ludwika II. Brzmiały one w chwilach rzadkiego szczęścia, w chwilach styczności ze sztuką. Ona to wykrzesała z nich parę pieśni; romantyczny ten król ukochał fantastykę i sztukę, włożył w nie całą duszę.

Na jego harfie wielostrunnej śpiewała tęsknota i zakreślała linją swej melodji tęczowe łuki, zdążające w krainę piękna. Obłęd przerwał tę delikatną sieć subtelnego marzenia i zagrał pełen błazeńskiego cynizmu i przeraźliwego smutku finał. Życia dokonał, jak mówią z ręki skrytobójcy, w jednej ręce trzymał złamanę lutnię poezji, drugą pobrzękiwał w takt swej choroby, błazeńskimi dzwoneczkami.

Król-poeta przeszedł przez życie niezrozumiany: szyderstwo i zawiść pospólstwa targały się na wielkość jego dziwnej duszy. Umarł z nim błędny bard romantyzmu schyłkowego, dla miłośników kultury i piękna będzie on zawsze przedmiotem nieśmiałego ukochania. Wytworny esteta schyłku mistrz rzeźbionego słowa, Stefan George dał wyraz tej miłości.

Ministerstwo rolnictwa powierzyło przeprowadzenie tej akcji i udzielenie poparcia Inspektoratowi pomocy rolnej, który może udzielić bardzo znacznych kredytów, w gotówce, w narzędziach i w nasionach.

Dotychczas wszystkie zamierzenia tej nowej spółdzielni rozbijały się o obawę, czy zarząd da sobie radę z pokonaniem tych trudności, jakie nasuwają się w gospodarstwie.

Na ostatniem organizacyjnem zebraniu prof. Janowski rozwiał te obawy, przyrzekając tak wielką pomoc i poparcie rządowe, iż to niezmiernie zachęciło uczestników do wytrwania w tej pięknej pracy.

Korzystając z prawa przymusowej dzierżawy, spółdzielnia „Zagon" ma do wyboru kilka majątków, a ponieważ z kredytu państwowego możemy korzystać tylko wtedy, jeżeli będzie znaczna ilość udziałów, które dozwolą zaufać, iż to przedsięwzięcie opiera się na samopomocy społecznej i na uruchomieniu kapitałów udziałowych, więc wprowadzenie w życie tej spółdzielni zależy już tylko od konsumentów.

Dzięki inicjatywie prof. Janowskiego przyjęto niskie udziały 2000 Mk. dla każdego członka rodziny. Kto nie może za wszystkich członków swej rodziny zapłacić, może wziąć mniej udziałów lub dalsza spłacać ratami. To powinno przyczynić się do większego zainteresowania, gdyż tak małe ryzyko, prawne podstawy i pomoc rządowa, wróżą, iż przy poparciu społeczeństwa może się z tego małego zawiązku wytworzyć wielce dobroczynna spółdzielnia, czego jej życzą wszyscy, orjentujący się w potrzebie takiej samopomocy społecznej.

Niewątpliwie, nowo wybrany zarząd poda bliższe i dokładniejsze szczegóły, ja ograniczam się do podania tych wiadomości, które mogą ucieszyć wszystkich zwolenników uprawy ziemi przy pomocy ludności miejskiej. Choć w tym wypadku dajemy tylko kapitał udziałowy i inicjatywę produkcji na cele konsumentów, ale ma to i dalsze bardzo zbawienne cele, pozwalające wróżyć raz rozpoczętej akcji i wprowadzonej na realne tory, w pomyślną przyszłość.

Dr. Władysław Kubik.

Życie polskie czeka nowy przypływ z odżywczego źródła; GÓRNY SLĄSK wyciąga ręce ku Macierzy!

KRONIKA.

Lwów, 3 marca 1921.

Kalendarz.

Piątek, 4 marca.

Rzym.-kat.: Kazimierza.

Gr.-kat.: Lwa ep.

Słowiański: Kazimierza.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 4, zachód słońca o godzinie 6 minut 46.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 4 stopni.

— **Nowy Minister rolnictwa.** *Monitor Polski* z dnia 2 marca b. r. zamieszcza dekret nominacyjny Naczelnika Państwa, powołujący dr. Józefa Raczyńskiego na urząd Ministra rolnictwa i dóbr państwowych.

— **Ministerstwo pracy i opieki społecznej** komunikuje: Dążąc do możliwie najwyższego rozwoju przymiotów umysłu i serca potrzebnych wychowawcom dzieci i młodzieży w zakładach zamkniętych, pozostających pod opieką Ministerstwa opieki i pracy społ. Minist. organizuje odpowiednie wykłady i odczyty w celu ułatwienia osobom interesowanym w tej sprawie a zajętym pracą w zakładach zamkniętych, uczęszczania na te wykłady. Minist. zamierza odbywać je w godzinach popołud. od 5 do 7 trzy razy tygodniowo. Projektowane są następujące wykłady: 1. Pedagogika oparta na psychologji, 30 godzin; 2. organizowanie życia wewnętrznego w schroniskach i internatach 30 godzin; 3. slöyd, gry ruchowe, gimnastyka i t. d. 30 godzin, wykłady rozpoczną się po 15 b. m. Podania o przyjęcie składać należy w sekcji opieki szkolnej Jasna 32, w Warszawie, dokąd należy się zwracać po szczegółowe informacje w godzinach rannych od 9 do 11.

— **Główna komisja rekwizycyjna w Warszawie** podaje do wiadomości, że w dniu 1 stycznia b. r. rozpoczęła w Warszawie swą działalność. Zadaniem jej jest rozpatrywanie i ostateczne rozstrzygnięcie zażaleń i sprzeciwów przeciwko orzeczeniom okręgowej komisji rekwizycyjnej ul. Marszałkowska l. 87, w Warszawie godziny przyjęć stron i interesowanych codziennie prócz niedziel i świąt od g. 1 do 3.

— **Kraków na plebiscyt.** W dniu dzisiejszym odbędzie się na ulicach miasta Krakowa zbiórka na rzecz plebiscytu górnośląskiego, którą zajmują się artyści wszystkich teatrów; koncerty muzyk wojskowych i gimnazjalnych grać będą na ulicach miasta, a artyści wszystkich teatrów urządzą wesele krakowskie. Rada miejska łącznie z wszystkiemi instytucjami publicznemi, finansowemi władzami i urzędami, poparta przez wszystkie stronnictwa polityczne wydała odezwę do mieszkańców Krakowa wzywającą do chętnych i obfitych datków na plebiscyt górnośląski.

— (Z) **Tow. kredytowe ziemskie.** W uzupełnieniu sprawozdania z walnego zgromadzenia T. K. Z. podajemy jeszcze szereg uchwał, przyjętym jednomyślnie: Ogólne Zgromadzenie Delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Dyrekcyi co do dotychczasowych pertraktacyi z Bankiem Ziemian i upoważnia Dyrekcyę, aby wspólnie z Komisją rewizyjną i Radą Nadzorczą przeprowadziła dalsze pertraktacje co do szczegółów tego układu.

Statut Banku Ziemian ma uzyskać zatwierdzenie Ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a atrybucję tę przelewa Zgromadzenie na swoją Komisję rewizyjną wspólnie ze swoją Dyrekcją i Radą Nadzorczą, że Firma Banku Ziemian ma być zmieniona na firmę: Bank Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Upoważniono Dyrekcję do zaciągnięcia pożyczki hipotecznej na realności Towarzystwa do wysokości 20 milionów marek polskich i do umieszczenia gotówki uzyskanej z tej pożyczki w akcjach Banku Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Ogólne Zgromadzenie Delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego godzi się na podniesienie poszczególnych pozycyj taryfy opłat uchwalonych w roku 1920 za czynności biurowe gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sprawach załatwionych dla dłużników Towarzystwa, a to aż do wysokości 200 proc. i uchwala pozostawić uznaniu Dyrekcji, które pozycje tej taryfy należy podnieść.

Prezesem wybrany został — jak już wiadomo — p. Kazimierz Laskowski.

Z koleji wybrano komisję rewizyjną, w skład której weszli pp. Stanisław Dydyński, Jan Konopka, Oskar Schnell, Ludwik hr. Koziebrodzki, Kazimierz Bogdanowicz, Antoni Teodorowicz i Adam Jordan, a jako zastępcy pp. Antoni Lisowiecki i Feliks Torbiecki.

W końcu uchwalono umieścić w sali obrad portret poprzedniego prezesa ś.p. barona Moysy, a po podziękowaniu prez. Laskowskiemu za prowadzenie obrad zgromadzenie zamknięto.

— **Konkurs** na 14 stypendjów z fundacji im Piotra Więcławskiego zamieszczony jest w „Ogłoszeniach urzędowych" dzisiejszego numeru.

— **Konkurs na cztery wsparcia dla dziewcząt ubogich,** szlacheckiego pochodzenia po 700 Mk. z fundacji im. Leopoldyny Horodeńskiej z terminem do 15 kwietnia b. r., ogłasza Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie. Bliższe szczegóły tamże na tablicy ogłoszeń.

— **Wycieczka dziennikarzy.** Z Bydgoszczy donoszą: Onegdaj wieczorem członkowie wycieczki dziennikarskiej podejmowani byli niezwykle serdecznie przez artystów teatru miejskiego w „Domu aktora". Honory domu pełnił prezes Związku artystów dramatycznych p. Konarski.

Wczoraj rano zwiedziła wycieczka szkołę podchorążych, papiernię i fabrykę zapałek, następnie na parowcu, należącym do Lloyda bydgoskiego, udano się na dłuższy spacer aż do Wisły. Honory gospodarzy pełnili prezydent miasta, starosta i dyrektor Lloyda. W dalszym ciągu goście byli na poświęceniu lokalu stow. kupców polskich obwodu nadusteckiego, poczem odbył się bankiet pożegnalny, wydany przez to stowarzyszenie, O godz. 6 wieczorem nastąpił odjazd do Grudziądza.

— **Z korporacji szynkarskiej.** Długo przez członków korporacji szynkarskiej upragnione walne zgromadzenie odbyło się onegdaj. Wybór przełożeństwa nastąpił przy niezwykłym komplecie, wśród nadzwyczajnego zainteresowania i w niezwykłym porządku, jakiego nie pamiętają najstarsi członkowie korporacji. Walka toczyła się między stronnictwem „Arnoldowców" a stronnictwem pragnącem ładu i porządku w korporacji i zakończyła walnem zwycięstwem tego ostatniego.

Na 332 głosujących r. Kazimierz Maksymowicz otrzymał przeważającą ilość 296 głosów, zaś kandydat „Arnoldowców" p. Wł. Kozłowski 36 głosów. Wynik ten przyjęto burzą oklasków, a nowy przełożony podziękował w krótkich słowach. Przy wyborach na zastępcę przełożonego p. M. Walkier otrzymał 211 głosów.

Następnie dokonano wyborów do wydziału.

Wybrani zostali do wydziału na lat 3: Borowski Stan., Bieniecki Aleks., Kessler Rysz., Fabian Mojż., Fabian H., Gleicher N., Hartman F., Herold A., Hrankowski S., Katz Herm., Kordik Józef, Kozłowski Wł., Kafka M., Kübner J., Lax Izrael, Landes Mich., Loesch Miecz., Orzechowski Fr., Reich S., Schweitzer F., Schleker O., Zehngut Z., Zwoliński F. Zastępcy wydziału na lat 3: Fuchs Mojż., Mandel Mark., Kilanowicz A., Mohr Ant., Mang J., Spritz S., Zieliński Tomasz, Parnes N. Komisja rewizyjna Engelkreis M., Ganz F., Jabłoński N. Sąd polubowny: Kislinger Bog., Wendel Piotr, Fried Wojciech, Atlas Henryk, Tennenbaum Marek, Heller Jakób. Delegaci na zgromadzenie pomocników: Majer Graf, Henryk Zipper, Musiałowicz Wł., Fischer Stan.

— **Całkiem stylowo** zachowuje się dotąd marzec. Chmurno, roztopy, od czasu do czasu mgła; pozatem w atmosferze jakby oczekiwanie przełomu, wiosny. Przyjemną ta faza wahań atmosferycznych nie jest. Ale trudno! Kto chce kochać, cierpieć musi, a do skarbnicy wiosennego przepychu barw i ciepła, prowadzi droga przez szarugę i ominąć jej niepodobna.

— **Rozprawa sądowa** w sprawie kradzieży kolejowych dogasa. Wczoraj przemawiali obrońcy oskarżonych. Przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś godzina 1 po poł.

— **Kasa m. Lwowa** była wczoraj przedmiotem zagadkowego zamachu. W każdym razie padła ofiarą włamania, uszczuplona jednak została tylko o książeczkę wkładkową na 7000 Mk. Natomiast zyskała pół bochenka chleba, nadgryzione jabłko, haczyk i pęk drutu, które rano znaleziono na widowni tajemniczego a nieudałego zamachu.

— **Intratny handel dolarami** nie zawsze się opłaca. Wczoraj fatalnie na nim wyszli Lejzor Junis Stanisław Haas i Samuel Szapira, bo nietylko że ich osobami zajęła się policja, lecz nadto skonfiskowano znalezione w ich ręku dolary, co prawda w skromnej sumie 105.

— **Zapomniana cesarzowa.** Wspomnienie dawnej historycznej tragedji ożywia się pod wpływem wiadomości, iż w śmiertelnej agonji znajduje się ekscesarzowa Karolina Meksykańska, licząca lat 80. Jest to wdowa po młodszym bracie b. cesarza austrjackiego Franciszka Józefa, Maksymiljanie, który przed 54 laty został zamordowany w czasie rewolucji w Meksyku. Żona jego, wówczas 27-letnia, tak przejęła się tragicznym losem męża, iż popadła w obłęd i w stanie tym przeżyła z górą pół wieku.

— **Historyczna relikwja Francji.** Dzienniki paryskie donoszą, że w tych dniach odbędzie się w Paryżu licytacja jednej z najcenniejszych pamiątek, mianowicie szaty koronacyjnej Marji Ludwiki, żony Napoleona. Jest to suknia, zrobiona z klockowych koronek przez robotnice z Calvados. Spodnica i stanik tej toalety są usiane cudownymi kwiatkami arabskimi, które znów obrzeża srebrna nić, przez co sprawia ona wrażenie czegoś eterycznego i niesłychanie czarującego, a była to praca, która wymagała wprost nadludzkiej cierpliwości. Tren dworski przymocowany u ramion tej sukni, jest złożony z małych kwadracików też spojonych srebrną nicią. Suknia ta była własnością państwa, przeto w r. 1814 Marja Ludwika uciekając z Paryża, nie wzięła jej ze sobą. — W r. 1848 podczas rewolucji, ta cenna pamiątka historyczna została skradziona i sprzedaną handlarzowi ubrań, skąd przeszła na własność p. Ribaud. I właśnie jej to spadkobiercy dali teraz ten cenny klejnot do hali aukcyjnej. *Matin* pyta, który z „nowych ludzi ją kupi?

— **Zebranie towarzyskie** członków Związku sędziów i Związku adwokatów polskich odbędzie się w sobotę dnia 5 marca o godz. 8 wieczorem w restauracji hotelu Krakowskiego. Wydziały obu Związków zapraszają usilnie do licznego współudziału.

— **Nowa Spółdzielnia produkcyjna spożywców »Zagon«.** Walne Zgromadzenie konstytuujące odbędzie się w sobotę t. j. 5 b. m. o godzinie 5 popoł. w sali Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 20. Na porządku dziennym: Wybór Rady nadzorczej, Komisji rewizyjnej i rozdzielczej, ewentualnie zatwierdzenie wyboru Dyrekcji.

— **Polskie Tow. filozoficzne.** W sobotę 5 b. m. odbędzie się o godz. 8 wieczorem w Seminarjum filozoficznem doroczne walne zebranie członków, poczem nastąpi 216 posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Kazimierz Twardowski wygłosi odczyt p. t. „Symbolomanija i pragmatofobja".

— **Lwowskie Towarzystwo lekarskie.** VII. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, 4 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Poliklinice. Porządek obrad: 1. Demonstracje chorych (dr. Domaszewicz, dr. Fido). 2. Dr. Steusing: Przegląd i krytyka najważniejszych teoryj odporności.

— **W Uniwersytecie Ludowym** im. A. Mickiewicza przy ul. Ormiańskiej 2 rozpoczyna p. St. Dziurzyński w sobotę 5 b. m. wykłady z historji Polski cyklem: Polska Piastowska. Wykłady odbywać się będą we wtorki i soboty o godz. 7 wieczorem. Obecny program wykładów następujący: Poniedziałki-piątki: prof. Biegeleisen O Mickiewiczu, Słowackim i Krasińskim. Wtorki-soboty: p. Dziurzynski O Polsce Piastowskiej (z obrazami swietlnymi). Czwartki: prof. Cieśla O najnowszych kierunkach w malarstwie polskiem (z obrazami świetlnymi).

Początek wszystkich wykładów o godzinie 7 wieczorem.

— **Związek adwokatów polskich.** W piątek 4 b. m., o godzinie 6 wieczór w Sali Towarzystwa Politechnicznego odbędzie się pogadanka na temat: Nowe przepisy o należytościach stemplowych od weksli, którą zagai adw. dr. Artur Till.

Notatki literacko-artystyczne.

Marja Germanówna. Gimnastyka w szkole powszechnej. Podręcznik dla nauczyciela. Z przedmową dr Eugenjusza Piaseckiego. Nakładem K. S. Jakubowskiego. We Lwowie, 1921 (M 8-o str. 135. Teksty muzyczne. 126 rycin w tekscie).

Pokazuje się, że szkole polskiej trzeba było jedynie swobody, by mogła rozwinąć się należycie w duchu najnowszych zdobyczy pedagogicznych. Za blisko dziś stoimy ewolucji, dokonywującej się u nas na tem polu, by je należycie ocenić, kiedyś jednak w dziejach kultury rodzimej zyska ona chlubną kartę.

Do wielkich „plusów" już osiągniętych przez szkołę polską zaliczyć bezsprzecznie wypada zwiększoną troskę o fizyczne wychowanie młodzieży. Troska ta znalazła między innemi w tem także wyraz, iż gimnastyka zaliczona została do obowiązkowych przedmiotów w szkole powszechnej.

Jeśli jednakże gimnastyka ma przynieść zamierzony pożytek, to musi być umiejętnie traktowana: Tu wszelki dyletantyzm należy wykluczyć, gdyż byłby igraniem ze zdrowiem dziatwy.

Wyszkolenie odpowiedniego zastępu nauczycieli gimnastyki jest oczywiście przedmiotem zabiegów władzy szkolnej. Niemniej jednak ogromną dla tych nauczycieli pomocą będzie *compendium* p. Germanówny. Nauczyciel znajdzie tu treściwie zebrane wiadomości teoretyczne, zwłaszcza odnoszące się do hygjenicznych przykazań gimnastyki, jakoteż obfity dział wskazówek praktycznych które przy nauczaniu gimnastyki ułatwią mu systematyczne — a jedynie ono celowe jest — traktowanie przedmiotu.

Wzory ćwiczebne obejmują wszystkie siedm klas. Każde ćwiczenie objaśnione jest rysunkiem, doskonale je ilustrującym. Teksty muzyczne poświęcone są piosnkom dla ożywienia zabaw, któremi od czasu do czasu przerywać się ma systematyczne ćwiczenia.

Jak ze wstępu prof. dr. Piaseckiego dowiadujemy się, p. Germanówna jest jedną z pierwszych i po dziś dzień najlepszych wykonawczyń metody pani Elin Kar, która to metoda stanowi znakomite dostosowanie

zasady systemu do potrzeb fizycznych i umysłowych dziecka.

Pożyteczną swą pracę przypisała autorka „troskliwemu opiekunowi wychowania fizycznego młodzieży“, radcy Kazimierzowi Bruchnalskiemu. *ski.*

Towarzystwo Sztuk Pięknych we Lwowie zamierzając urządzić w drugiej połowie marca pośmiertną wystawę dzieł artysty malarza ś. p. Włodzimierza Błockiego zwraca się z uprzejmą prośbą do posiadaczy prac tego artysty o zgłoszenie względnie nadesłanie ich najpóźniej do 12 b. m, między 10—12 w południe ul. Dzieduszyckich nr. 1. Po ukończonej wystawie obrazy zostaną natychmiast zwrócone.

»Żołnierza Wielkopolskiego« Nr. 7 przynosi znowu garść ciekawych i aktualnych artykułów. Zdobią go wysokiej mierze doskonałe rysunki Leona Prauzińskiego i Leona Wróblewskiego.

W Związku naukowo-literackim (sala Tow. Politechnicznego, ul. Zimorowicza 9) odbędzie się dzisiaj we czwartek e godzinie 8 wieczorem odczyt prof. dr. Stanisława Grabskiego „O rewolucji“.

„Prac geograficznych wydawanych przez Eugeniusza Romera“, ukazał się zeszyt VII. i zawiera spis ludności na terenach administrowanych przez Zarząd cyw. Ziem wschodnich (Grudzień 1919).

Spis ludności poprzedzony jest wstępem prof. Romera omawiająca zasady, na jakich praca ta się opiera. Znajdujemy dalej list członka doradczej misji amerykańskiej technicznej w Polsce E. Duranda wystosowany do prof. Romera z wyrazami uznania. Ponadto dołączono do spisu bardzo instrukcyjną mapę etnograficzną Ziem wschodnich. (Polska, Litwa, Białoruś), wykonaną przez E. Romera i T. Szumańskiego.

(mre) **Dr. Karola Badeckiego** rozprawka „Średniowieczne ludwisarstwo lwowskie“, ukazała się w osobnej, ilustracjami ozdobionej odbitce, jako wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich.

Czytelnicy nasi poznali ją niedawno w odcinku *Gazety Lwowskiej* i ocenili jej istotną wartość, dr. Badecki bowiem posługiwał się skrzętnie zebranym przez siebie materjałem nowym, mało komu dostępnym.

Ogłoszona w nowej szacie, jak na obecne stosunki, okazałej, spełni niezawodnie cel upragniony przez autora: zachęci do poznania średniowiecznego ludwisarstwa lwowskiego.

Zjednoczenie Ziemian.

(Z.) Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, rozpoczęły się rano obrady „Zjednoczenia Ziemian“ w obecności około 150 członków, reprezentujących prawie całe ziemiaństwo Małopolski. Był to niejako dalszy ciąg walnego zgromadzenia Towarzystwa kredytowego ziemskiego, któremu przewodniczył prezes p. Adam Głażewski.

Zebranie zagaił p. Głażewski, wspominając o tem, jak to w lecie roku ubiegłego ziemiaństwo z powodu złowrogich wieści nadchodzących ze wschodu musiało uciekać, pozostawiając tak ładnie zapowiadające się żniwa. Ojczyzna stanęła w płomieniach, a niepokój ogarnął ziemiaństwo już nie o własne mienie, ale o byt i dobro Ojczyzny. To też zamiast na żniwa coroczne, wielu ziemian poszło na krwawe żniwo, bo ziemiaństwo nie da się wyprzedzić w ofjarności dla Ojczyzny.

Jedni ponieśli ofiarę krwi, a inni ofiarowali to, na co ich stać było. Kiedy niebezpieczeństwo minęło, a ziemianie zaczęli wracać na swoje zagony i myśleć o własnym interesie, zastali nowe zniszczenie, lecz mimo, że niszczono ich sześć lub siedm ra zy, wrócili do swoich zagród. Na tem tle przedstawia się też działalność organizacji, której nie było dane rozwinąć się. To też prezes prosi o pobłażliwość dla niezbyt rozległej działalności wydziału.

Z kolei powitał reprentanta Ministerstwa rolnictwa prof. dr. Janowskiego oraz przybyłego na zebranie gen. hr. Lamezana, poczem poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom dr. Aleksandrowi Raciborskiemu, Janowi Bogdanowiczowi, oraz młodemu bohaterowi Juljuszowi Gromnickiemu, który pług zamienił na oręż i zginął śmiercią bohaterską, jak tylu innych, pod Zadwórzem.

Na wniosek p. Horodyskiego, zwolniono referenta z odczytania protokołu zeszłorocznego walnego zgromadzenia, poczem p. Głażewski przedłożył sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierało głos kilkunastu mowców, zebranie wyraziło przez aklamację podziękowanie i uznanie wydziałowi za działalność tak dla dobra Ojczyzny, jak i ziemiaństwa.

Zebranie upoważniło następnie komisję szkontrującą do udzielenia imieniem walnego zgromadzenia absolutorjum wydziałowi po ukończeniu pracy komisji. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono podwyższyć wkładki członków do 5 mk. od morga z tem, że dzierżawcy i właściciele majątków wydzierżawionych płacą po połowie.

Nadto uchwalono składkę w naturze po 40 kg. zboża twardego z folwarku.

Posiedzenie popołudniowe wypełniły: referat prof. dr. J. Michalskiego „Większa własność wobec pożyczki przymusowej i najnowszych podatków“ i referat dr. Aleksandra Raczyńskiego, jako delegata większej własności do głównej komisji ziemskiej.

Zebrani wskutek inicjatywy p. Gniewoszowej zebrali doraźnie 116.000 Mk na plebiscyt.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Nowa odznaka.

Warszawa. Celem upamiętnienia wielkiego odruchu narodu dla obrony granic Państwa od nawały bolszewickiej obywatelski komitet wykonawczy obrony Państwa wydał „odznakę ofjarnych“ obywatelskiego komitetu obrony Państwa r. 1920. Prawo odznaki przysługuje wszystkim żołnierzom i oficerom armji ochotniczej i wszystkim osobom, które swą pracą społeczną i narodową przyczyniły się do odparcia najazdu. Odznaki wydawać będą uprawnionym wojewódzkie komitety Obrony Państwa.

Energiczna walka z paskarstwem w Warszawie.

Warszawa. W dalszym ciągu ostatnich zarządzeń mających na celu walkę z paskarstwem wczoraj opieczętowano wielką ilość rozmaitych towarów nagromadzonych w składach Banku handlowego warszawskiego, kantoru przewozowego Freimanna i wschodniego Towarzystwa transportowego na Pradze. Nadto prokuratorja zajęła się również sprawą fałszowania produktów spożywczych i aresztowała kilku hurtowników warszawskich.

Warszawa. Jak donosi *Kurjer Polski* wczoraj policja śledcza opieczętowała skład ubrań gotowych Hofenberga, a właściciela osadziła w areszcie śledczym.

Ponadto opieczętowała ogromne składy marmolady przechowywanej od 8 miesięcy, a właściciela Abrahama Liebermanna aresztowano. Opieczętowano dalej skład mydła mieszczący się pod synagogą warszawską. Właściciela aresztowano. Opieczętowano wreszcie kantor firmy Towarzystwa północnego przy ul. Widok.

Warszawa. Wczoraj w godzinach popołudniowych pod silnym konwojem policji ku wielkiemu zainteresowaniu przechodniów przeprowadzono do więzienia w Mokotowie aresztowanych hurtowników-paskarzy.

Układ gospodarczy.

Gdańsk. Komisja gospodarcza Sejmu gdańskiego zatwierdziła układ gospodarczy, zawarty między Polską i Gdańskiem w dniu 8 stycznia b. r. i przedłożyła Sejmowi wniosek o ratyfikację tego układu.

Województwo w Brześciu.

Warszawa. Dnia 1 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie województwa polskiego w Brześciu.

W sprawie szkół średnich.

Warszawa. *Kurjer Warszawski* donosi: Z inicjatywy zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych odbyła się konferencja poświęcona sprawie nauczycieli szkół średnich. Konferencji przewodniczył poseł Sołtyk. Po odczytaniu referatu oraz po przemówieniu przedstawiciela Ministerstwa oswiaty przewodniczący stwierdził pomyślny przebieg konferencji i wyraził życzenie, aby wymiana zdań pomiędzy Sejmem i Rządem oraz nauczycielstwem była ściślejszą niż dotychczas.

Likwidacja strajku.

Warszawa. Centralny Komitet Związków zawodowych wydał wczoraj w nocy hasło do podjęcia pracy dnia 3 marca b. r. t. j. we czwartek.

Pociąg dla Górnoślązaków.

Bydgoszcz. W najbliższych dniach wyjeżdża z Bydgoszczy na Górny Śląsk specjalny pociąg z uprawnionymi do głosowania Górnoślązakami. W pociągu tym urządzone będą specjalne przedziały dla chorych i starców. Pociąg posiadać będzie aptekę i dobrze zorganizowaną pomoc lekarską. W drodze pociąg zatrzyma się przez 4 dni w Poznaniu, gdzie urządzone będą dla emigrantów przedstawienia w teatrze, oraz nastąpi zwiedzanie miasta.

Telegramy P. A. T.

Śmierć króla czarnogórskiego.

Antibes. (Havas). Onegdaj zmarł tu król Mikołaj czarnogórski. Jego córka, królowa włoska i król włoski zostali powiadomieni o śmierci i oczekiwane jest ich przybycie na pogrzeb. Data pogrzebu nie jest jeszcze ustalona. Mikołaj liczył 80 lat.

*

(Zmarły król czarnogórski pozostawia po sobie pamięć władcy o bardzo niejednolitych przymiotach. Niewątpliwie dążył do tego, by swemu państewku zapewnić jak najpomyślniejszy rozwój. Jednak drogi, jakie obierał ku temu celowi, spotykały się niejednokrotnie z krytyką i to zasłużoną. Główną wytyczną monarszej polityki króla Nikity było wyzyskanie antagonizmu Austro-Węgier i Rosji. Korzystał też obficie z munificencji zarówno jednych jak i drugiej, a podobno korzystał nietylko w interesie swego państwa, lecz także swej kieszeni. Lawirując przez czas długi pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem, w wielkiej wojnie stanął oczywiście przy boku Rosji w nadziei, że entente suto nagrodzi go za oną gotowość. Roił podobno, iż Belgrad, od którego oddzielał się zawsze ślepą nienawiścią, jemu poddany zostanie; że entente jemu, Nikicie, odda rządy nad państwem serbskiem zjednoczonem z Czarnogórą.

Wiadomo, jak rychło wspak obróciło się wszystko. Nikita powiększył zastęp markotnych *rois en exile*, a plany jego ambitne poszarpała w niwecz wola koalicji. Bujne miał życie, ale smutny koniec. — *Przyp. Red.*)

„Bezczelne propozycje“.

Bruksela. Wrażenie mowy dr. Simonsa wygłoszonej w pierwszym dniu obrad konferencji londyńskiej było wprost fatalne. Sprzymierzeni uważają propozycje niemieckie za bezczelne.

Londyn. Prasa angielska jednomyślnie potępia wyzywający ton Niemców na konferencji londyńskiej i wyraża oburzenie ich bezczelnych propozycji. Prasa angielska stwierdza, że Niemcy niczego się jeszcze nie nauczyli i że mylą się, jeżeli sądzą, iż Anglicy już o wojnie zapomnieli. *Morning Post* żąda, by Anglja i Francja obsadziły Niemcy, jeżeli nie zechcą zapłacić odszkodowania. Cały obszar na lewym brzegu Renu, dotąd przez Francuzów obsadzony, należałoby przyznać Francji. W podobnym duchu pisze i *Daily Mail.*

Ruch strajkowy w Rosji.

Helsingfors. Wedle otrzymanych tu z Moskwy wiadomości, ruch strajkowy w Rosji nie gaśnie, lecz wzmaga się. Potworzyły się komitety strajkowe. Robotnicy domagają się przyjęcia socjalistów umiarkowanych do rządu. Rząd sowiecki energicznie przeciwstawia się temu ruchowi. Centralny komitet mienszewików aresztowano. Najsilniejszy ruch daje się odczuwać w Petersburgu i w Tule. Dziennikarze zagraniczni w Rydze otrzymali wiadomość, że podczas rozruchów w Moskwie zabito 50 osób a 800 zraniono. Do Moskwy nadchodzą ze wszystkich stron Rosji wiadomości o rozruchach oraz o kontrrewolucji na prowincji.

Ryga. Czynione są przygotowania do bezpośredniego połączenia kolejowego między Berlinem a Rewlem, które następnie przedłożone będzie do Rygi.

Ryga. Bolszewickie *Izwiestia* donoszą, że w ubiegłych 6 miesiącach wykryto 280 spisków przeciw sowieckich, stłumiono 114 rewolt, aresztowano 281.940 osób a stracono 4305.

Ryga. Prasa łotewska donosi, że wymiana towarów między Rosją a Estonją została wstrzymana. Na rozkaz z Moskwy zerwał przedstawiciel sowiecki w Estonji wszelkie stosunki z estońskiemi towarzystwami handlowemi. Powodem zerwania jest spór na tle środków płatniczych.

Paryż. Z Konstantynopola donoszą, że wojska czerwone zajęły Tyflis i maszerują na Poti.

Paryż. Powstanie na Kaukazie przeciwko rządowi sowieckiemu rozszerza się. Także wojska narodowe ormiańskie odpierają wojska czerwone. W Petersburgu wybuchło powstanie. W dzielnicach robotniczych rozegrały się gwałtowne walki. Zbuntowani marynarze z Kronsztadu pospieszyli na pomoc powstańcom Petersburga. Na ulicach strzelają z armat. Sowiet w Petersburgu nie mogąc opanować ruchu, nawiązał rokowania z powstańcami.

Moskwa. Traktat między Rosją a Persją został w Moskwie podpisany dnia 26 lutego br.

Praga. Jak donoszą dzienniki, w Pradze grozi wybuch strajku generalnego robotników, o ile nawiązane niedawno rokowania między pracodawcami a robotnikami przemysłu metalurgicznego nie doprowadzą do skutku.

Praga. Z Preszburga donoszą: Na Rusi Przykarpackiej rozwijają partje komunistyczne ożywioną agitację. Kraj ten zalany jest agitatorami bolszewickiemi przybyłymi z Rosji. Wedle oświadczenia agitatorów rząd sowiecki zamierza przeznaczyć na cele propagandy w Europie 20 miljonów rubli w złocie.

Waszyngton. Admiralicja komunikuje o rozbrojeniu 4 wielkich okrętów wojennych i 3 lekkich krążowników, oraz wielu torpedowców, ponieważ brak dla tych jednostek załogi.

Londyn. Wojska, które wtargnęły z Kostariki do Panamy, zostały otoczone i poddały się. Przypuszczają powszechnie, że wskutek tego nniknięto niebezpieczeństwa wybuchu wojny.

Rzym. *Giornale d'Italia* dowiaduje się z Tryjestu, że socjaliści za podpalenie domu robotniczego podpalili Stabilimento St. Marco. Zabito jednego policjanta. Donoszą o licznych aresztowaniach.

Triest. (Stefani). Przy uroczystościach aneksyjnych w Pola wpadło wielu faszystów w zasadzkę, urządzoną przez przeciwnika, przyczem jeden faszysta został zabity. Faściści obległi następnie budynek trjesteńskiej izby robotniczej. W mieście proklamowano strajk powszechny.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności:

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

39 1720 1—3

Obwieszczenie.

Izba notarjalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensje do kaucji urzędowej s. p. Florjana Obmińskiego notarjusza w Starym Sączu z czasów jego urzędowania: w Żmigrodzie, Starym Sączu, aby pretensje swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego t. j. trzeciego zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" licząc tem pewniej do Izby notarjalnej w Krakowie zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego wyżej terminu bez względu na ich pretensje kaucja powyższa od węzła kaucyjnego zwolnioną i prawomocnemu właścicielowi wydaną zostanie.

Izba notarjana.

Kraków, w lutym 1921.

Konkursa.

L. XIII. b) 21444/342 ex 1921 1725

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania na jeden rok szkolny, to jest bieżący rok szkolny 1920/1921 czternastu stypendyj z fundacji im. Piotra Więcławskiego, każde po 1.000 Mk. (tysiąc marek polskich) rocznie, przeznaczonych dla słuchaczów Uniwersytetu na wydziale prawa i medycyny, dla techników, tudzież dla uczniów zawodu gospodarskiego w Krajowej Akademii rolniczej w Dublanach, szkoły rolniczej w Czernichowie, lub innych podobnych zakładów rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 20 marca 19-1 r.

O to stypendjum mogą się ubiegać uczniowie narodowości polskiej, religii rzym. katol., urodzeni w Małopolsce.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego mają być wystosowane do kuratorji fundacji i wniesione do przełożeństwa właściwego Zakładu naukowego w powyższym terminie konkursowym. Podania bez wymaganych dokumentów oraz spóźnione nie będą zupełnie brane pod rozwagę.

Z Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 lutego 1921.

Licytacje.

E. 543/19 12. Edykt licytacyjny. Na wniosek Fani Lanz jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 13 maja 1921 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. IV. Sala 8 licytacja realności objętej lwh. 486 gm. Zamarstynów wraz z przynależytościami. Wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależytościami wynosi 51.790 Mk., najniższa oferta 51.790 Mk. Poniżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Sąd powiatowy S. 1. Oddział IV.

Lwów, dnia 1 lutego 1921. 1703 2—3

Wyroki prasowe.

Pr. 43/21 1714

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma odezwy z napisem „Związek zawody pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej" zaczynającej się od słów „Koledzy kolejarze!" z podpisem końcowym „Główna Komisja strejkowa Z. Z. K." z daty Warszawa, dnia 24 lutego 1921 drukowana „Czcionkami drukarni Spółdzielczego ludowego Tow. wydawniczego we Lwowie" i wydana we Lwowie, zawiera znamiona występku z § 58 c) i z § 65 a) u. k., uznał dokonaną w dniu 25 lutego 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 27 lutego 1921.

Pr. 44/21 1713

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury, że treść czasopisma „Dziennik Ludowy" Nr. 49 z dnia 27 lutego 1921 r.: 1. napisu zaczynającego się od słów „Czy militaryzacja", 2. artykułu pod tytułem „Więc wojna?" w ustępach (na stronie 2) po słowach „odbija się na masie pracujących często robotników czy też inteligencji" do końca artykułu, zawiera znamiona zbrodni z § 65 b) ad 2. także z § 65 a) u. k. uznał dokonaną w dniu 26 lutego 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 27 lutego 1921.

Pr. 42/21 1712

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułów i notatek umieszczonych w czasopiśmie „Uczytelskie Słowo" nr. 3 z daty marzec 1921 pod tytułami: 1. „Szcze pro szk. inspektora Stefancowa" w ustępie (strona 10 szpalta 2) od słów „Pr. red. Pro Stefancowa" do końca artykułu; 2. „Z dijalnosty okrużnych widdiliw" w ustępie (na stronie 11 szpalta 2) od słów „Ukraińskie Uczytelstwo zajedno" do słów „taboriw dlja internowanych 3. w rubryce „Chronika" („Oboronci") piąta notatka kronikarska całości, 4. w tejże rubryce „Jaka dijsno je prynależmist" w całości, 5. w tejże rubryce „Szkilna Rada Krajowa je takoż" w całości, 6. „świtła switła nam" (dopys z Kowalszczyzny) w całości, z wyjątkiem tytułu i podpisu, zawiera znamiona ad 1. występku z § 488 u. k. i art. V. u. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. z r. 1863, ad 2. występku z § 491 u. k. i art. u. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. z r. 1863, ad 3. występku 302 u. k., ad 4. zbr. § 65 a) u. k., ad 5. występku z § 300 u. k. ad 6. zbrodni z § 65 a) u. k. uznał dokonaną w dniu 25 lutego 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 27 lutego 1921.

Firmy.

Firm. 91/20 Stow. V. 18. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowo i gospodarczych. Siedziba firmy: Kołomyja. Brzmienie firmy: Krawiecka Spółka stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 14 października 1920 r. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób, lub nabywanie i dalsza sprzedaż na wspólny rachunek wszystkich artykułów wchodzących w zakres krawiectwa męskiego i damskiego. Czas trwania stowarzyszenia: nieograniczony. Zarząd: Simche Ziegenlaub przewodniczący, Chaim Hacker kasjer, Sali Bernhaut, sekretarz, — wszyscy w Kołomyji. Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia podpisują (2) członkowie zarządu. Ogłoszenia następują przez ogłoszenie w „Gazecie Lwowskiej". Udziały członków wynoszą 300 marek polskich płaconych w całości lub 60 Mk. przy wstąpieniu, a reszta w 12 ratach miesięcznych po 20 Mk. Odpowiedzialność do sumy dwukrotnej wysokości udziału. Data wpisu 8 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Kołomyja, dnia 23 października 1920. 11677

Firm. 79/20. Stow. IV. 320. Wpis Stowarzyszenia Do rejestru stowarzyszeń wpisano: Siedziba Stowarzyszenia: Krosno. Brzmienie firmy: Rękodzielnicze Stowarzyszenie spożywcze „Jad Charusim" w Krośnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem stworzenia jest podniesienie dobrobytu swoich członków przez popieranie ich interesów gospodarczych, w szczególności przez ułatwienie im nabycia wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych towarów domowego i gospodarczego zapotrzebowania produktów rolnej i przemysłowej wytwórczości. Dla osiągnięcia tego celu stowarzyszenie jest uprawnione: a) kupować, utrzymywać na składzie, brać w komis i sprzedawać wszelkie w powyższy zakres wchodzące towary, b) przyjmować zastępstwo w handlu tychże towarów. Statut dnia 29 września 1919 IR. 3734. Udział wynosi 100 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą kwotą równającą się wysokości deklarowanego udziału. Ogłoszenia następują przez afiszowanie. Zarząd składa się z 5 członków. Członkami zarządu są: Breitowicz Moses, Just Chaim, Münz Adolf, Trenczer Manes, Moszkowicz Mojżesz. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie zarządu w ten sposób, że pod nazwą stowarzyszenia umieszczą swe podpisy.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 22 maja 1920. (11556)

Firm. 1518/20. Rej. A. 264. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 7 października 1920. Siedziba firmy: Kolbuszowa. Brzmienie firmy: Abraham Ekstein i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: „Wyrób i sprzedaż mydła". Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1 lipca 1920. Spólnicy: Abraham Ekstein, kupiec w Kolbuszowej. Dawid Ekstein, kupiec w Wadowicach górnych, Józef Rosenfeld, kupiec w Kolbuszowej, Hersch Klein, kupiec w Kolbuszowej, Izak Zaleschütz, kupiec w Rzeszowie, Izak Klein, kupiec w Rzeszowie Rynek. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Spółkę na zewnątrz zastępują spólnicy Abraham Ekstein, Józef Rosenfeld i Hersch Klein i że prawo to spólnie będzie wykonywane i że firmę spółki podpisywać będą kollektywnie pod wypisaną, albo stampilją wyciśniętą firmą „Abraham Ekstein i Ska w Kolbuszowej".

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, d. 25 września 1920. (11596)

Firm. 1876/20. Rg. A. 274. Wpis jawnej spółki handlowej. Wpisano do rejestru dnia 7 października 1920. Siedziba firmy: Drabinianka obok Rzeszowa. Brzmienie firmy: Grauer i Eisen fabryka stolarska w w Rzeszowie. Jawnymi spólnikami są: Zygmunt Grauer kupiec w Rzeszowie i Henryk Eisen kupiec w Krakowie. Czas rozpoczęcia przedsiębiorstwa 15 sierpnia 1920. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest fabryczny wyrób mebli i innych przedmiotów wchodzących w zakres stolarstwa oraz sprzedaż tych przedmiotów. Czas trwania spółki nieograniczony. Do zastępstwa firmy uprawnionym jest każdy ze spólników z osobna. Firmę podpisywać będą spólnicy w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją lub napisaną firmą Grauer i Eisen fabryka stolarska w Rzeszowie jeden ze spólników swój podpis położy.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, d. 25 września 1920. (11597)

Firm. 1886/20 Rg. A. 276. Wpis firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru dnia 7 października 1920. Brzmienie firmy: Aron Brandwein Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: „Wyszynk i drobna sprzedaż palonych napojów spirytusowych i piwa oraz handel towarów mieszanych. Posiadacz Aron Brandwein w Rzeszowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, d. 25 września 1920. (11598)

Firm. 51/20 Stow. III. 379. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Stowarzyszenie spożywcze funkcjonarjuszy państwowych stow. zarej. z ograniczoną poręką w Żmigrodzie. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Członkowie zarządu dr. Jan Waśko i Łukasz Petecki ustąpili, w ich miejsce wybrano: Jana Markiewicza i Henryka Delektę.

Sąd okręgowy Oddz. IV

Jasło, dnia 22 maja 1920. 11782

Firm. 43 Stow. II. 1954. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Tarnów. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza stowarzyszenie emerytów państwowych w Tarnowie z ograniczoną odpowiedzialnością. Data statutu: Tarnów, dnia 8 lutego 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest nabywanie i dostarczanie artykułów gospodarstwa domowego i środków spożywczych, przedewszystkiem członkom stowarzyszenia, w razie dostatecznej ilości towarów każdej osobie chęć kupna mającej. Stowarzyszenie osiąga ten cel przez zakładanie i prześwadzenie sklepów i magazynów, powierzanie istniejącym własnym sklepom zakupu i sprzedaży towarów dla własnych członków, jek również osobom nie należącym do stowarzyszenia, o ile zapasy towarowe wystarczą. Czas trwania jest nieograniczony. Dyrekcja: składa się z 3 członków i 3 zastępców. Członkami dyrekcji zostali wybrani: Leonard Müller, Józef Bogdanowicz, Antoni Czermak, wszyscy emeryci w Tarnowie. Podpis firmy: firmę Towarzystwa podpisuje dwu członków dyrekcji pod wyciśniętą stampilią. Ogłoszenia spółki spożywczej uskuteczniane będą przez ogłoszenie w lokalach publicznych. Udziały członków wynoszą po 100 kor. Odpowiedzialność: za zobowiązania stowarzyszenia odpowiada członek w myśl § 76 ust. o stow. zarobk. gosp. z dnia 9 kwietnia 1873 Dz. p. p. L. 70.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Tarnów, dnia 20 marca 1920. 11786

Firm. 31/20 Stow. II. 1485. Wpis stowarzyszenia do rejestru. Siedziba stowarzyszenia w Chodorowie. Firma brzmi: Konsum prawników cukrowni w Chodorowie stowarzyszeniz zarejestrowane z ogran. por. Data statutu 27 maja 1920. Przedmiot i ich przedsiębiorstwo, nabywanie i dostarczanie jedynie członkom spółki wszelkich artykułów użytkowych, nabytych hurtownie lub wytworzonych we własnym zarządzie. Członkowie zarządu: Andrzej Bokałło, Antoni Węglarski, Antoni Pietry, Jan Linart, Józef Brzycki, Ambroży Andrzyjowski, Władysław Jasiński, Michał Musiał, Paweł Biłowus, Ferdynand Łączkiewicz w Chorowie. Podpis firmy: dwaj członkowie zarządu. Udział członków wynosi 100 Mk., a odpowiedzialność każdego członka ograniczona jest do dwukrotnej wysokości udziału. Dzień wpisu do rejestru 26 lipca 1920 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Brzeżany, dnia 24 lipca 1920. 11784

Firm. 5749 Stow. 1. 16. Ogłoszenie o rozwiązaniu stowarzyszenia. Na mocy walnego zgromadzenia z 6 lipca 1920 członków Towarzystwa eskontowego i handlowego w Brzozowie zarządza się ogłoszenie o rozwiązaniu tegoż stowarzyszenia. Dotychczasowi dyrektorowie stowarzyszenia Leib Künstler i Samson Trom, ustanowieni zostali likwidatorami stowarzyszenia. Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby w przeciągu 6 miesięcy od pierwszego ogłoszenia tego wezwania wszelkie swe roszczenia do stowarzyszenia u likwidatorów zgłosili. Po upływie tego terminu majątek stowarzyszenia po zaspokojeniu zgłoszonych roszczeń rozdzielony będzie wedle postanowień statutu. Rozwiązanie stowarzyszenia i zamianowanie likwidatorów uwidacznia się w rejestrze handlowym.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 5 czerwca 1920. 11726 3—3

Firm. 101/20 Stow. II. 306. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia w Brzozowie. Brzmienie firmy: Konsum robotniczy „Samopomoc" w Brzozowie stow. z ogran. por. Data statutu: 9 września 1920 r. Przedmiot przedsiębiorstwa: zaopatrywanie członków w artykuły spożywcze i codziennego użytku. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Kalman Zwick, Mandel Füller, Leib Kuflik, Mendel Grumet, Gerszon Spindler w Brzozowie. Podpis firmy pod wypisanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy podpis dwu członków zarządu. Ogłoszenia przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków: po 50 Mk. Odpowiedzialność: podwójna. Data wpisu 15 listopada 1920.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 13 listopada 1920. 11799

Firm. 1103/20. Oddz. C. III. 119. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Krajowa fabryka konfekcji męskiej i dziecięcej w Krakowie, spółka z ogran. odpowiedzialnością. Zawiadowca Salamon Schulkind wystąpił. Drugim zawiadowcą obok Jakóba Wolfa wybrano Izaka Wortsmanna kupca w Krakowie ul. Sławkowska 30. Dzień wpisu 17 lipca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Kraków. dnia 5 lipca 1920. 11690

Firm. 1098/20 oddz. C. III. 194. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej! Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Bazar polski spółka z ogr. odpow. w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi wedle § 4 kontraktu spółki: wybudowanie urządzenie i prowadzenie na gruncie realności objętej lwh. 228 dz. VI. w Krakowie domu handlowego oraz budowanie urządzenie i prowadzenie ewentualnie innych także interesów handlowych i przemysłowych. Czas trwania spółki nie jest ograni-

czony. Forma spółki: spółka w myśl ust. z 6 marca 1906 L. 58 Dz. p. p. oparta na kontrakcie ddto Kraków 23 czerwca 1920 L. r. 9412. Kapitał zakładowy wynosi 400.000 kor. wpłacono gotówką 3,666.000 K 66 hal. aport obejmujący 28/30 części realności lwh. 228 ks. gr. gm. kat. Kraków dz. VI. przyjęto w wartości 933.333 kor. 34 hal. Do zastępstwa spółki kollektywnie są uprawnieni zawiadowcy Tadeusz Stryjeński architekt, Teofil Trzciński dyrektor teatru miejskiego, Józef Sperling przemysłowiec w Krakowie zamieszkali. Firmę spółki podpisują zawiadowcy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wszyscy umieszczą swe podpisy. Podpis jednego zawiadowcy może być zastąpionym podpisem prokurzysty. Dzień wpisu 15 lipca 1920.

Sąd okręgowy cywilny Oddział II.

Kraków, dnia 15 lipca 1920. 11688

L. cz. firm. 530 20. Likwidacja stowarzyszenia. Sąd okręgowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpis do rejestru przy firmie: Towarzystwo spożywcze „Konsum" w Grębowie, stow. zarej. z ograniczoną poręką, że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 22 kwietnia 1920 rozwiązano Towarzystwo i zarządzono jego likwidację. Likwidatorem tegoż Towarzystwa wybrano zastępcę dyrektora Berischa Laufera w Grębowie. Firma likwidacyjna: „Towarzystwo spożywcze „Konsum" w Grębowie, Stow. zarej. z ograniczoną poręką w likwidacji, którą podpisywać będzie Berisch Laufer. Wpis powyższy ogłasza się w Gazecie Lwowskiej.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 16 października 1920. 11607

Firm. 1479 i 1480/20 B. I. 145. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek akcyjnych. Siedziba i brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo handlowe S. A. w Krakowie spółka akcyjna. Uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z 29 listopada 1919 L. R. 3011 zatwierdzoną postanowieniem Min. przemysłu i handlu oraz Skarbu z 9 kwietnia 1920 L. 9344/III/19 zmieniono § 8 statutu w ten sposób, że kapitał akcyjny powiększono z 20.000.000 kor. 14.000.000 Mkp. o 21.000.000 Mkp. do 35.000.000 Mkp. przez wydanie 150.000 sztuk akcji na okaziciela wartości nominalnej 140 Mk. każda pełno wpłaconych. Ustęp 2 i 6 § 8 statutu został uchylony. Prokurę udzieloną p. Stanisławowi Możyńskiemu i Janowi Tyszlewiczowi wykrerlono. Dzień wpisu 6 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 5 listopada 1920. 11698

Фірм. 10/19. Rg. C. I. 51. Впис до торговельного реєстру спілкової фірми Ухвалено і вписано в новозаложенім реєстрі стовариш евь в наслідок знищеня давно реєстру в часї інвазиї неприятеля в роцї 1916/17. Осідок фірми: Станиславів. Фірма звучить: „Сьвітло" спілка з обмеженою відвіч. в Станиславові, по німецку: „Licht" Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Stanislau. Предмет підприємства: Улаштоване заводу задля витвору сили електровної і проводу тоїж і достарчуваня і продаване тої сили. Спільники особисто відвічальні: О. Іван Луцик і О. Василь Навроцкий. Час трваня спілки необмежений. Контракт спілки єсть акт нотаряльний з дати Станиславів 13 падолиста 1913. Ч. реєст. 7089. Високість основного капіталу 120.000 кор. Виконана на сей капітал виплата 48.000 кор. До заступства управнені: управителї О Василь Навроцкий і О. Іван Луцик в Станиславові. Підпис фірми наступить в той спосіб, що під написаною або видрукованою фірмою або під витисненем фірми печаткою або управителї або оден управитель і прокурист підпишуть ся в спосіб в Суді зголошений — прокурист з додатком вказуючим на пуокуру. Прокуру уділено О. Іванови Горняткевичови в Станиславові. День впису 20 вересня 1919.

Суд окружний яко торговельний, В. II.

Станиславів, 20 вересня 1919. (10377)

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 503/20 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kepeszczuk syn Hrycia urodzony 8 listopada 1884, zamieszkały w Hwozdi Sp. Nadwórna, powołany ogólną mobilizacją w r. 1914 do wojska austr. odszedł na front, a jak zeznał świadek Wasyl Syniak syn Iwana opowiadali mu w styczniu 1915 sanitarjusze, że Michał Kepeszczuk został w bitwie we wsi Rama pod Bordyjowem na Węgrzech zabity i tam pochowany. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Parani Kepeszczuk postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. dr. Hermanowi Falkowi, adwokatowi w Stanisławowie wiadomości o powyż wymienionym. Michała Kopeszczuka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 5 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 1 grudnia 1920. 1583

T. 436/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kozłowski syn Masiasa, urodzony 21 maja 1888 r., zamieszkały w Chorostkowie Sp. Halicz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Poszukiwania za nim nie odniosły żadnego skutku. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci jego, przeto wdraża się na prośbę Marjanny Kozłowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego za ginionego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi. lub kuratorowi p. dr. Sokalowi adwokatowi w Haliczu, wiadomości o powyż wymienionym. Michała Kozłowskiego wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 6 września 1921 r. rozstrzygnie o znaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 2 listopada 1920. 1584

T. 643/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Hawryłyszyn syn Zachara, urodzony 29 marca 1882 w Kołodziejowie Sp. Stanisławów, powołany w roku 1915 do wojska austr., dał o sobie ostatnią wiadomość w czerwcu 1916 r. Świadek Wasyl Dzenkiw zeznał, że widział, jak Ołeksa Hawryłyszyn w r. 1916 podczas ofenzywy rosyjskiej koło Buczacza wśród świstu kul padł na ziemię, czy został zabity lub ranny, tego nie wie i więcej go potem nie widział. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Anny Hawryłyszyn postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego dr. Partyckiemu w Stanisławowie wiadomości o powyż wymienionym. Ołeksę Hawryłyszyna wzywa się aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 9 grudnia 1920. 1575

T. IV. 4/21/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Król urodzony 11 października 1887 w Sowlinach i tam zamieszkały, jako żołnierz b. 20 p. p. miał polegli na wojnie dnia 1 sierpnia 1915 i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Marji 1 v. Król 2 v. Danielczyk postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 lipca 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 12 stycznia 1921. 1677

T. IV. 118/20/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Maryniarczyk urodzony w r. 1887 w Ciehem i tam zamieszkały, powołany do służby wojskowej przy 20 pp. armji austrjackiej odszedł na front rosyjski i dotąd nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozporz. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Zychowej postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 marca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 12 sierpnia 1920. 1678

T. 362/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jewka z Najdów Senczyszynowa wniosła o uznanie jej teścia Matwija Senczyszyna, rolnika w Rumnie za zmarłego. Z zeznań świadka Marji Senczyszynowej wynika, że Matwij Senczyszyn podczas wojny światowej w czasie operacyj wojennych w Rumnie we wrześniu 1914 ugodzony kulą karabinową zginął i że świadek wraz z nieżyjącym już jej mężem Iwanem pochowali go na podwórzu własnej realności w Rumnie. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Matwija Senczyszyna. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, lub kuratorowi p. notarjuszowi Franciszkowi Karstowi w Komarnie, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 24 listopada 1920. 1472

T. 652 20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Danyło Wowczuk syn Mykiety. urodzony 21 grudnia 1896 zamieszkały w Stanisławowie, powołany w r. 1915 do wojska austr., odszedł na front, dostał się do niewoli włoskiej. Wedle zeznań świadków Semka Kozakiewicza i Michała Czerepachy opowiadali im koledzy w obozie jeńców, że Danyło Wowczuk w marcu 1919 zmarł, co też kancelarja szpitala na zapytanie Kozakiewicza potwierdziła. Gdy wobec powyższego przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto na prośbę Michała Wowczuka wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Semkowi Kozakiewiczowi w Stanisławowie, wiadomości o powyż wymienionym. Danyła Wowczuka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 września 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stanisławów, 9 grudnia 1920. 1576

T. 616/20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Hawryluk urodzony 4 lutego 1882, zamieszkały w Radczy Sp. Stanisławów, powołany ogólną mobilizacją w r. 1914 do wojska austr., odszedł na front, a jak zeznał świadek Wasyl Dociak w sierpniu 1914 w bitwie pod Mikołajowem n D. Wasyl Hawryluk został zabity, co świadek osobiście stwierdził. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Tacjanny Hawryluk postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. dr. Partyckiemu w Stanisławowie wiadomości o powyżej wymienionym. Wasyla Hawryluka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 maja 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 10 grudnia 1920. 1578

T. 677/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Żarliński syn Antoniego, urodzony 27 czerwca 1880, zamieszkały w Stanisławowie, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front. Świadek Zofja Stronczak zeznała, że w sierpniu 1914 na dworcu w Rzeszowie wręczyła jej sanitarjuszka szpitala legitymację zmarłego na czerwonkę Władysława Żarlińskiego i widziała go potem na noszach niezywego. Gdy wobec tego przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto na prośbę Hieronima Żarlińskiego wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Hieronimowi Żarlińskiemu wiadomości o powyż wymienionym. Władysława Żarlińskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 sierpnia 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 26 stycznia 1921. 1581

T. 543/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Gudz s. Jana urodzony w r. 1889 zamieszkały w Studziance Sp. Kałusz, powołany został w roku 1915 do 9 p. p. austr., odszedł na front i ostatnią wiadomość dał o sobie listem pisanym do swej żony w r. 1916. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Anny Gudz w Kalnem Sp. Skole postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. dr. Darmowi adwokatowi w Stanisławowie, wiadomości o powyż wymienionym. Michała Gudza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 sierpnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 29 listopada 1920. 1572

T. 658 20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Hołowczak syn Iwana urodzony 9 stycznia 1885, zamieszkały w Wierzchni Sp. Kałusz, powołany w r. 1914 ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Marji Hołowczak postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Petrowi Hołowczakowi w Wierzchni Sp. Kałusz, wiadomości o zaginionym. Wasyla Hołowczaka wzywa się, aby przed wymienionym sądem jawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 2 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 26 stycznia 1921. 1573

T. 670/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Filipowicz urodzony 24 listopada 1881, zamieszkały w Wierzchni Sp. Kałusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnych wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wraża się na prośbę Anny Filipowicz postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obr. węzła małżeńskiego Kościowi Duda w Wierzchni wiadomości o zaginionym. Nykołę Filipowicza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 2 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd obwodowy Oddział IV.

Stanisławów, 26 stycznia 1921. 1574

T. 154/21 2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksander Dyliński syn Włodzimierza, lat 29, zamieszkały w Kałuszu, powołany ogólną mobilizacją w r. 1914 do wojska austr., służył przy pułku kolejowym i telegraficznym w Korneuburgu, odszedł z tym pułkiem na front, a od 16 grudnia 1916 roku nie ma o nim żadnych wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Pauliny Dylinskiej w Kałuszu postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. Wincentemu Bereźnickiemu w Mościskach Sp. Kałusz, którego ustanawia się kuratorem. Aleksandra Dylińskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31 sierpnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 15 lutego 1921. 1592

T. 17 21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Dutczak syn Andrzeja, urodzony 2 lipca 1876, zamieszkały w Niewoczynie Sp. Bohorodczany, powołany ogólną mobilizacją w roku 1914 do wojska austr. odszedł na front, a jak zeznał świadek Wasyl Romanów w grudniu 1914 r. podczas bitwy Iwan Dutczak zaginął i więcej go później w pułku nie widział. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Dutczak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. dr. Darmowi adwokatowi w Stanisławowie, wiadomości o zaginionym. Iwana Dutczaka wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się, lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 sierpnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 2 lutego 1921. 1582

Zamknięcie rachunków i bilans

Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie

za rok 1919.

Rachunek obrotu

	Dochody	K	h
I	Przeniesienie funduszów z roku zeszłego (z wyłaczeniem funduszu emerytalnego)		
	A) Kapitał na pokrycie rent płynnych dnia 31 grudnia roku 1919	12 285 339	33
	B) Fundusz zabezpieczenia	760.995	83
II	Opłaty na ubezpieczenie członków	4,728.487	74
III	Dochody od kapitałów ulokowanych . . .	296.290	68
IV	Dochody z grzywien	3 161	02
V	Inne dochody	422.708	32
		18,496.982	92

	Rozchody	K	h
I	Wypłacone kwoty wynagrodzenia		
	A) Koszty pogrzebu, renty, odprawy . . .	952.176	36
	B) Zasiłki wojenne dla rencistów	68.554	55
	C) Rezerwa na zaległe raty rentowe z lat ubiegł.	565.258	70
II	Koszty administracyjne	1.653.545	62
III	Inne wydatki	279.264	45
IV	Stan funduszów z końcem roku rachunkowego (z wyłączeniem funduszu emerytalnego)		
	A) Kapitał na pokrycie rent płynnych dnia 31 grudnia roku 1919	12 610.006	78
	B) Fundusz zabezpieczenia	673.749	85
V	Nadwyżka z rocznego obrotu	1 694.426	61
		18,496.982	92

Bilans

	Aktywa	K	h
I	Zapas gotówki	116.477	98
II	Należytości rozporządzalne	605.266	50
III	Papiery wart. według kursu z d. 31 grudnia 1919	15 958 251	79
IV	Wartość realności	189 301	24
V	Pożyczki hipoteczne	207.131	41
VI	Należytości z tytułu opłat za ubezp. członków .	6 367.449	61
VII	Rozmaici dłużnicy	535.092	12
VIII	Walory, przyjęte wskutek szczególnych zobowiązań	1 522.855	41
		25 501.826	06

	Pasywa	K	h
I	Wartość rachunkowa zobowiązań względem uprawnionych do poboru rent	12 610.006	78
II	Rezerwa na zaległe raty rentowe z lat ubiegłych	565.258	70
III	Zobowiązania względem osób trzecich i zobowiązaniami temi obciążone fundusze . . .	8 607.729	57
IV	Rezerwa dla różnicy kursu	673.749	85
V	Fundusz zabezpieczenia	3 045.081	16
		25,501 826	06

We Lwowie w październiku 1920.

Zgodnie z księgami
Komisja rewizyjna Zarządu
Gustaw Pammer m. p.
Jan Szopiak m. p.

Przewodniczący Zarządu
Dr. Aleksander Małaczyński m. p.

Dyrektor
Tadeusz Sośniak m. p.

Naczelny buchalter
Emil Sikora m. p.

Technik asekur za zgodność wartości kapitał
Józef Sobczyński m. p.

Komunikat.

Miejski Zakład aprowizacyjny zawiadamia, że we wszystkich jatkach miejskich jakoteż i w barakach przy pl. Bilczewskiego, Bema i w jatce przy pl. Halickim sprzedaje się mięso wołowe i cielęce po cenie 100 Mk, wieprzowe po 170 Mk, słoninę zaś po 230 Mk za klg.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Obwieszczenie.

Tow. kred. dla handlu i przem. w St. Samborze
stow. zarejestr. z ogran. por.
zaprasza niniejszem swych P. T. Członków na
NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
które odbędzie się w dniu 13 marca 1921 o godz. 3 popoł. w domu p. Izaaka Horowitza l. k. 309 w Starym Samborze
z następującym porządkiem dziennym:

I. Sprzedaż realności Towarzystwa składającej się z parcel lh. 78, 79 I, 79/2, 79/3, 79/4, 79/5, 393 i 394.
II. Ewentualja.

Stary Sambor, dnia 1 marca 1921.

Tow kredyt. dla handlu i przem. w Starym Samborze
stow. zarejestr. z ogr. por.
Isak Horowitz. Majerczyk.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Polskiej Spółki dla obrotu towarowego

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie

odbędzie się we Lwowie, dnia 19 marca b. r., o godzinie 5 popołudniu, w lokalu Spółki przy ul. Szajnochy l. 2

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej z czynności oraz zamknięcie rachunkowe za rok 1920.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorjum.
4. Wnioski Rady Nadzorczej na rozdział czystego zysku oraz uchwała co do uzupełnienia wynagrodzenia za czynności członków Komitetu Wykonawczego za rok 1920.
5. Uchwała co do prowizorycznego wynagrodzenia członków Komitetu Wykonawczego za czynności w r. 1921.
6. Uchwała co do wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej na rok 1921.
7. Odpisanie udziału miasta Tarnów.
8. Ustalenie brzmienia Spółki w tłumaczeniu niemieckiem
9. Zamianowanie dalszego zawiadowcy Spółki.
10. Powzięcie uchwały co do sprzedaży względnie przeniesienia całego przedsiębiorstwa Spółki wraz z aktywami i passywami na rzecz nowo zawiązać się mającej Spółki akcyjnej, upoważnienie Rady Nadzorczej do ustalenia ceny sprzedaży, powzięcie uchwały co do ewentualnego rozwiązania obecnej Spółki oraz powzięcie uchwały co do likwidacji względnie fuzji.

Rada Nadzorcza.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Zakładu Melioracyjnego

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ogran. poręką

odbędzie się we Lwowie w lokalu własnym ul. Trzeciego Maja L. 21 dnia 21 marca 1921 o godz. 5-tej po południu z następującem porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 19 czerwca 1920 r
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1919
3. Sprawa ewentualnej likwidacji Zakładu Melioracyjnego, sposobu jej przeprowadzenia (zamianowania likwidatorów etc.)
4. Wnioski członków.

Gdyby Zgromadzenie Ogólne dla braku kompletu nie mogło odbyć się o godz. 5-tej, odbędzie się ono z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na liczbę obecnych, w tym samym dniu o godzinie 6 po południu.

Lwów, dnia 25 lutego 1921.

Rada Nadzorcza Zakładu Meljoracyjnego
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Sekretarz: **Ludwik Stachiewicz**
Prezes: **Jan Mars.**

Zaproszenie
na
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
„Towarzystwa dla orki parowej“

stow. zar. z ogr. poręką we Lwowie,

które odbędzie się dnia 29 marca 1921 we Lwowie, o godzinie 4·30 po poł. w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ul. Kopernika L. 4 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Wniosek na likwidację Stowarzyszenia i powzięcie uchwał z tem związanych.
5. Wnioski członków.

O ileby w oznaczonym czasie, dniu i miejscu nie zebrała się ilość członków reprezentująca wedle postanowień statutu dwie trzecie wszystkich udziałów, odbędzie się tego samego dnia i w tym samym lokalu o godz. 5·30 po południu z tym samym porządkiem dziennym, następne Walne Zgromadzenie, które będzie zdolnem do powzięcia uchwał bez względu na wysokość zastąpionego kapitału zakładowego.

Prezes Rady Nadzorczej:
Dr. Adam Głażewski m. p.

OGŁOSZENIE.

Zarząd gminy Zuraki rozpisuje licytację ofertową na dzierżawę gruntów gminnych pod eksploatację nafty i innych minerałów § 1 ustawy z dnia 11 maja 1874 Nr. 71 Dz. p. p. Państwu niezastrzeżonych.

Oferty należy wnieść do dnia 6 marca 1921 przy dołączeniu projektu kontraktu uwierzytelnionej kopji mapy katastralnej i uwierzytelnionego wykazu obszaru parcel.

Po terminie wniesione oferty nie będą wzięte pod uwagę.

Zarząd gminny zastrzega sobie swobodny wybór oferenta bez względu na wysokość ofiarowanego wynagrodzenia.

Zarząd gminy Zuraki, dnia 19 lutego 1921.

Komisarz rządowy:
Kufner.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.